Nr. 235. Piątek, 15 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr 88.

Prenumerata

zamiejscowa		miejscowa	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 10 października b. r. zamianować najmiłościwiej na przeciąg najbliższej sesyi Rady państwa tajnego radcę Alfreda ks. Windisch-Graetza, prezydentem, a tajnych radców Maksa Egona ks. Fürstenberga i Aloizego ks. Schönburg-Hartensteina, wiceprezydentami Izby panów Rady państwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Dniestru powyżej Kornalowic od klm. 7·736 do klm. 13 900 od będzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminach Radłowice i Sambor dnia 11 listopada 1909. i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie w Radłowicach na lewym brzegu Dniestru w klm. 13 900.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w Magistracie w Samborze oraz w kancelaryi obszaru dworskiego w Radłowicach, a projekt w starostwie w Samborze, począwszy od dnia 20 października 1909, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Samborze, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c.k. Namiestnictwa.

Kleeberg w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 października

Sejm.

(53 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 14 października.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu, które JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otworzył o godzinie 8 20, toczyła się najpierw w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad sprawozdaniem komisyi drogowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. Przemawiali mowcy generalni.

Generalny mowca *contra* p. Skołyszewski, omawiając przedłożone przez komisyę drogową wnioski, podniósł z naciskiem iż nie zaradzą one wcale brakom na polu komunikacyi. Zaradzić tym brakom może jedynie gruntowna reorganizacya administracyi dróg i podatkowa. Dziś bowiem mamy trojaką administracyę dróg: niektóre utrzymuje Rząd, niektóre kraj, a niektóre powiat. Celem zaradzenia temu proponuje mowca rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z Rządem w celu objęcia w zarząd kraju dróg rządowych za wynagrodzeniem odpowiadającem dotychczasowym wydatkom na utrzymanie, przy uwzględnieniu podniesienia się cen materyałów i robocizny.

W dalszym ciągu swego przemówienia wyraził mowca zdanie, iż trzymanie się zasady, że droga nie może mieć spadu większego nad 5 proc., jest w okolicach górzystych naszego kraju nieodpowiednie. Za granicą ta zasada nie jest tak bezwzględnie stosowana. Mowca proponuje przeto rezolucyę, aby w okolicach górzystych spad drogi mógł dochodzić do 8 proc.

W końcu polemizując z przemówieniem p. dr. Makucha, wygłoszonem w ciągu dyskusyi na posiedzeniu przedpołudniowem, jakoby pod względem drogowym Galicya zachodnia była lepiej traktowana, niż wschodnia, zauważył p. Skołyszewski, iż pod tym względem należy to wziąć pod rozwagę, że wszędzie tam, gdzie jest większy przemysł i gęstsze zaludnienie, znajduje się zawsze gęstsza sieć drogowa Nie jest to przeto faworyzowaniem danej części kraju, lecz tylko odpowiada jej warunkom ekonomicznym.

Generalny mowca *pro* p. Urbański, omawiając niedostateczny stan dróg w naszym kraju, twierdził, iż przyczyną tego jest to, że Rząd centralny traktuje przez dziesiątki lat Galicyę jako rynek zbytu dla produkcyi prowincyi zachodnich, nie nie uczynił dla ekonomicznego podniesienia kraju. Także w ostatnich czasach, pomimo rezolucyi do Rządu, poparcia Koła polskiego, Wydziału krajowego i Rządu krajowego, Rząd centralny nie tylko nie przystąpił do budowy nowych dróg państwowych, lecz w r. 1908 zmniejszył nawet subwencyę na budowę dróg. Wyraziwszy następnie nadzieję, że Wydziałowi krajowemu tym razem powiedzie się przy poparciu Koła polskiego i Rządu wyjednać u Państwa większe, aniżeli dotychczas przyczynienie się do rozwoju i ulepszenia komunikacyi w kraju, postawił rezolucyę, żądającą ukrajowienia w r. 1913 dalszych 500 klm. tak samo, jak w latach 1911 i 1912, a nie tylko 100 klm. proponowanych przez komisyę.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy p. Jędrzejowicza, który zgodził się na odesłanie rezolucyi p. Skołyszewskiego do komisyi drogowej, przystąpiła Izba do dyskusyi szczegółowej.

Zabrał w niej najpierw głos p. Kurowiec, który żądał polecenia Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawę ukrajowienia drogi powiatowej z Kałusza do Jasienia przez Łdziany. Mowca postawił też w tym duchu odpowiednią rezolucyę.

P. Winniczuk domagał się ukrajowienia drogi ze Stanisławowa do Wojniłowa.

P. Męciński poparł rezolucyę p. Urbańskiego, gdyż obecnie jest odpowiednia chwila, ażeby Izba z góry zatwierdziła projekt szerszego i energiczniejszego ukrajowienia dróg.

W głosowaniu przyjęto następnie wszystkie wnioski komisyi drogowej, poczem rozwinęła się dyskusya nad dodatkowemi rezolucyami, zgłoszonemi przez pp. Urbańskiego, Hańczakowskiego, Tracza, dr. Oleśnickiego, Skołyszewskiego, Kurowca, Winniczuka, T. Starucha i Dumki.

Po przemówieniach Członka Wydziału krajowego p. Dąmbskiego, rezolucyę p. Urbańskiego Izba odrzuciła, inne zaś rezolucye przekazała Wydziałowi krajowemu do zbadania.

P. Moysa przedłożył następnie sprawozdanie komisyi drogowej o petycyach Wydziałów powiatowych: w Jarosławiu, Żółkwi i Rzeszowie i wniósł o przyznanie podwyższonej subwencyi krajowej: na budowę drogi powiatowej Jarosław-Hucisko z 50 na 60prc. ogólnych kosztów budowy, na budowę drogi gminnej I. kl. Mosty wielkie-Wólka mazowiecka z 50 na 65prc. rzeczywistych kosztów budowy, a na rekonstrukcyę drogi powiatowej Rzeszów-Błażowa-Ujazdy w terytoryum gminy m. Błażowej na długości 600 m. z 50 na 70prc. rzeczywistych kosztów robót ściśle drogowych.

Wnioski te Sejm bez dyskusyi uchwalił.

Miała nastąpić dyskusya nad sprawozdaniem komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Przedtem jednak zabrał głos p. dr. Leo. Mowca zaznaczywszy, iż komisya budżetowa załatwiła już także przedłożenie rządowe w sprawie uwolnienia podatku osobisto-dochodowego od dodatków autonomicznych, które w ścisłym pozostaje związku ze sprawą finansów krajowych i powinno być z nią łącznie traktowane, wniósł o łączne

---

27)

Ferdynand Hoesick.

ZERWANIE

Chopina z panią Sand w świetle prawdy.

III.

(Ciąg dalszy)

Tymczasem namówiono go, żeby dał koncert, o czem w liście z d. 10 lutego tak pisał do swoich:

„Pleyel, Perthuis, Leo, Albrecht namówili mnie na koncert. Od tygodnia już miejsca niema. Dam go w salonie Pleyela 16 tego miesiąca. Tylko 300 biletów po 20 fr. Będę miał piękny świat paryski. Król kazał wziąć 10, królowa 10, księżna Orleanu 10, ks. Montpensier 10, chociaż żałoba i nikt z nich nie będzie. Zapisują się na drugi, którego zapewne nie dam, bo ten mnie już nudzi“. W liście, pisanym nazajutrz, dnia 11 lutego, jakby zapomniał o tem, co było w poprzednim liście, tak pisał Chopin o tym koncercie: „Jeżeli Wam krótko dziś piszę, to dlatego, żem myślą zajęty moim koncertem, który ma być 16 tego miesiąca. Przyjaciele moi przyszli jednego rana i powiedzieli mi, że muszę dać koncert, że o nic się nie mam turbować, tylko usiąść i zagrać. Od tygodnia już biletów niema, a bilety wszystkie są po 20 fr[anków]. Publiczność zapisuje się na drugi (o którym nie myślę). Dwór zażądał 40 biletów i w dziennikach tylko napisano, że może dam koncert, a z Brestu, z Nantes pisano do mojego editora, żeby zamówić miejsca. Dziwi mnie takie empressement i muszę dziś grać choć dla sumienia swojego, bo zdaje mi się, że gorzej gram, niż kiedy. Będę grał (dla ciekawości) Mozarta trio z Franchommem i Allardem. Afiszów nie będzie, ani biletów darmo. Salon wygodnie urządzony, może 300 osób zmieścić. Pleyel żartuje zawsze z mojej głupoty i na zachęcenie do koncertu schody kwiatami ubierze. Będę jak u siebie i prawie tylko znajome twarze napotkają oczy moje. Mam już u siebie fortepian, na którym gram“. Istotnie nie potrzebował myśleć o niczem, bo o wszystkiem myśleli jego przyjaciele i przyjaciółki, z panną Stirling na czele. Można powiedzieć, iż ta „poczciwa Szkotka“, od chwili, gdy Chopin znalazł się sam, bez macierzyńskiej opieki pani Sand, zajęła jej miejsce przy nim, troszcząc się o wszystkie drobiazgi codziennego życia, które maszą być załatwione, a z którym on nigdy sobie nie umiał dać rady. Tak samo było i przed koncertem: on myślał o tem tylko, żeby „usiąść i zagrać“, słowem, o artystycznej stronie koncertu; o tem zaś, co jest prozą w takich razach, a co jednak musi być załatwione, myślała przeważnie panna Stirling, jak o tem świadczy jeden z jej listów do Chopina, datowany d. 13 lutego 1848 r., list, w którym go prosiła między innemi, „żeby sobie kazał przysłać do domu fortepian, na którym grać będzie; żeby pokój, przyległy do sali koncertowej, był ogrzany, żeby przewietrzano salę w chwilach, gdy jego na estradzie nie będzie“. Ale nie wszystko załatwiono za Chopina: niektóre rzeczy zarezerwował dla siebie. Tak n. p. niektóre bilety gratisowe, przeznaczone dla najbliższych przyjaciół, sam starał się wręczyć tym, na których mu zależało najbardziej. Okazuje się, iż do tych wybranych i wyszczególnionych należał między innymi i Clésinger, u którego Chopin był osobiście, ażeby mu ofiarować bilet na swój koncert. Lecz trudził się naprożno, niedość bowiem, iż Clésingera nie zastał w domu, ale dowiedział się od niego samego, że nie będzie mógł być na koncercie, gdyż na parę dni przedtem wyjeżdżał do Guillery, do Solange, która lada dzień spodziewała się rozwiązania[1]). Tymczasem program koncertu, ułożony przez Chopina samego, już był gotowy. Oprócz owego „Tria“ Mozarta, w wykonaniu Chopina, Franchomma i Allarda, oprócz Sonaty na fortepian z wiolonczelą, którą Chopin miał odegrać z Franchommem, oprócz dwu numerów wokalnych, mianowicie aryi z „Roberta Dyabła“, odśpiewanej przez słynnego Rogera, i paru pieśni, odśpiewanych przez pannę Antonię de Mendi, kuzynkę pani Vindor, resztę programu miał wypełnić sam Chopin. Z większych kompozycyj postanowił grać „Barkarolę“ i „Scherzo“, a pozatem wybrał jeden „Nokturne“ i „Berceuse“, oraz parę „Etiud“, parę „Preludyów“, parę „Walców“ i „Mazurków“, przeważnie z pośród ostatnich opusów. Na kilka dni przed koncertem, ażeby jeszcze w niektórych kwestyach zasięgnąć rady przyjaciół, urządził wieczór u siebie, na którym przedewszystkiem chodziło mu o próbę „Sonaty *G-moll*“, poprostu chciał się przekonać, jakie wrażenie zrobi na znawcach. Otóż wrażenie to, rzecz dziwna, nie wypadło korzystnie: część pierwsza, choć mistrzowska od pierwszego do ostatniego taktu, nie została zrozumiana: nie wydała się dość jasna i przejrzysta, a wydawała się przeładowana nadmiarem pomysłów i myśli: słowem, nie miała powodzenia. Skutek był ten, iż Chopin w ostatniej chwili zaczął się obawiać, by dzieło to, w całości wykonane przed tak elegancką, wielkoświatową publicznością, nie znużyło jej zbytnio; i dlatego zdecydował się grać tylko „Scherzo“, „Adagio“ i „Finale“, a opuścić całą część pierwszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Zachowały się dwa listy Clésingera do Chopina w tej kwestyi:

Czwartek wieczór.

Wielce mi drogi Panie Chopin,

Jakże żałuję, żem nie był w domu wczoraj, kiedy Pan się trudził osobiście, aby wręczyć mi bilet na swój wieczór.

Żal mi wszystkiego: i wieczoru i Pana samego; tyle miałem rzeczy do powiedzenia Panu. Wyjeżdżam jutro o g. $7^1/_2$ w.; jeżeli będę miał chwilkę koło południa, to do Pana wpadnę.

Do widzenia, do widzenia; proszę przyjąć zapewnienie, żem Panu oddany całkowicie.

Najniższy sługa, który stawi się u Pana jutro w południe.

A. Clésinger.

Bardzo mi drogi Panie Chopin,

Zechciej mi Pan wybaczyć, że będą mógł stawić się u Pana dopiero koło g. 5-ej po poł.; muszę koniecznie być w interesie u p. Bouquemont właśnie o tej godzinie, którą naznaczyłem. Jeżeli Pan zajęty dziś o g. 5, to nie krępuj się Pan i wskaż mi inną godzinę.

Ściskam dłoń Pańską z całego serca i mam zaszczyt pozdrowienia Cię.

A. Clésinger.

Piątek.

traktowanie obu spraw na następnem posiedzeniu.

Ponieważ wnioskowi temu nikt się nie sprzeciwił, P. Marszałek krajowy usunął sprawozdanie komisyi budżetowej o wniosku nagłym p. Laskowskiego i tow. w sprawie sanacyi finansów krajowych z porządku dziennego, oświadczając, że zgodnie z propozycyą p. dr. Lea, poruszone przez niego obie sprawy postawi na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym p. Myjaka i tow. w sprawie traktatów handlowych z Rumunią i innemi państwami bałkańskiemi.

Sprawozdawca muiejszości komisyi, złożonej z pp. Cipsera, Kurowca, Kędziora, Krynickiego, Marszałkowicza, Skwarki, p. W a s u n g przedłożył następujący wniosek:

Sejm ponawiając uchwałę z dnia 12 marca 1907 r., wzywa Rząd, by nie dopuścił do otwarcia granicy rumuńskiej i granicznych państw bałkańskich tak dla importu żywego bydła i nierogacizny, jakoteż i bitego mięsa, oraz by nie zezwolił na przewóz bydła i mięsa do cesarstwa niemieckiego inaczej, jak tylko w wagonach plombowanych i przy zachowaniu najdalej idących środków ostrożności.

Sprawozdawca większości postawił zaś dwa następujące wnioski:

1. Sejm ubolewając, że Rząd przy zawieraniu traktatu handlowego z Rumunią nie uwzględnił w całości uchwały Sejmu z dnia 12 marca 1907, a niezapoznając politycznej doniosłości tego traktatu, wzywa z całym naciskiem Rząd, aby ze względu na to, że postanowienia traktatu co do wprowadzania bitego bydła i nierogacizny w granice Państwa sprowadzą wielkie straty dla rolnictwa w kraju, wziął przed ostatecznem załatwieniem tej sprawy w parlamencie jak najnergiczniej w obronę interesy tak rolnictwa, jak i hodowli bydła i przyznał krajowemu rolnictwu takie korzyści, któreby wyrównały straty, jakie ono wskutek tak niekorzystnych postanowień traktatu ponieść musi.

2. Sejm zastrzega się przeciwko podobnym postanowieniom przy traktatach z innemi państwami bałkańskiemi i wzywa Rząd, aby przy zawieraniu dalszych traktatów handlowych uwzględnił w całej pełni uchwały Sejmu z dnia 12 marca 1907.

W dyskusyi ogólnej zabrał pierwszy głos p. Stanisław hr. M y c i e l s k i. Mowca zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, iż interesy wielkiego i małego rolnika są wspólne i wspólnej potrzebują obrony, zastanawiał się następnie nad powodami upadku stanu rolniczego, mimo oszczędności w pracy i zapobiegliwości właścicieli majątków. Jednym z powodów tego smutnego stanu jest to, że u nas panuje zupełny brak stałości warunków produkcyi. Rolnik nie jest w stanie układać budżetu, bo jest narażony na wielką ilość niespodzianek. Przed niespodziankami elementarnemi i żywiołowemi zabezpiecza się za pomocą ubezpieczenia. Lecz gorsze są niespodzianki polityczne, wnoszące do gospodarstwa element ryzyka. Istota produkcyi rolniczej wymaga warunków stałych, bez tego musi rolnictwo zejść do rzędu eksploatacyi dorywczej, która jest z charakterem produkcyi rolnej niezgodna. Przeciw niespodziankom politycznym asekuracyi jednak niema, gdyż żadna instytucya w naszem Państwie nie podjęłaby się takiej asekuracyi.

W dalszym ciągu swego przemówienia przytoczył mowca szereg takich niespodzianek politycznych.

Na gorzelnie rolnicze np., gdy przemysł spirytusowy się dźwignął i nastąpiły inwestycye, spadło niespodziewanie olbrzymie podwyższenie podatku konsumcyjnego, które podcięło odrazu ten przemysł. Równocześnie nastąpiły inne zarządzenia na niekorzyść tego przemysłu, jak zniesienie bonifikacyi, niska premia eksportowa. Drugim przykładem, jaki przytoczył mowca, było zniesienie ceł na zboże w czasie, gdy po latach klęski nieurodzaju, nastąpiły dla rolników czasy lepsze. Trzecim wreszcie przykładem takich niespodzianek politycznych dla rolników są traktaty w sprawie bydła i nierogacizny, zawierane przez Rząd i jakie obecnie Rząd chce zawrzeć z Rumunią i krajami bałkańskimi. Zdaniem mowcy straty, jakie poniesie rolnictwo wskutek tych traktatów, nie stoją w żadnym stosunku z kwotą, jaką Rząd nam chce dać, chociaż są w traktacie zastrzeżenia, które do pewnego tylko stopnia bronią nas przed złymi skutkami traktatu. Katastrofą jednak byłoby przyjęcie proponowanej przez komisyę Rady państwa zmiany, ażeby dla importu rumuńskiego mięsa otwarte zostały dwa główne miasta Galicyi. Przeciw takiej zmianie należy się — zdaniem mowcy — zastrzedz jak najkategoryczniej. Przytoczywszy wkońcu szereg rekompensat i postulatów stanu rolniczego pod adresem Rządu, wyraził p. Mycielski zdanie, że przez ich przyjęcie powinien Rząd przyjść rolnictwu z pomocą.

P. dr. S t e f c z y k w przeszło jednogodzinnem przemówieniu stanął w obronie wniosku mniejszości, wykazując zgubne skutki, jakie traktaty z Rumunią i państwami bałkańskiemi sprowadzą na ludność rolniczą. Przez otwarcie granicy rumuńskiej dla importu żywego bydła i nierogacizny, ucierpi hodowla bydła i nierogacizny w naszym kraju. Mowca przytoczył cyfry statystyczne, które mają dowodzić, że Rumunia będzie w zupełności mogła wyzyskać kontyngent importu bydła, jaki jej traktat przyznaje.

Skreśliwszy warunki rozwoju hodowli bydła i trzody w Rumunii i, opiekę, jaką rząd tamtejszy ją otacza, wykazywał mowca, przytaczając rozmaite daty statystyczne, że w razie otwarcia granicy rumuńskiej i serbskiej. przy pełnym kontyngencie na sam tylko targ wiedeński dowiezionych będzie prawie 27 milionów klgr. mięsa, to znaczy 20 proc. całej konsumcyi mięsa w Wiedniu. Ponieważ sprowadzić to musi wielką zniżkę cen bydła, trudno się dziwić — wywodził mowca dalej — że po kraju naszym rozlega się między ludnością hasło: „Precz z traktatami“. Nikogo też dziwić nie powinno, jeżeli mowca powie, że import bydła obcego jest niczem innem jak eksportem ludzi.

Stwierdziwszy następnie, że import bydła rumuńskiego do naszego kraju wcale nie przyczyni się do obniżenia cen mięsa, podniósł z naciskiem, że mylne byłoby zdanie, jakoby nasz przemysł mógł coś zyskać skutkiem traktatów z Rumunią. Rumunia bowiem otacza swój przemysł taką opieką, o jakiej my nawet wyobrażenia mieć nie możemy i importuje jedynie towary zbytkowne, których my nie produkujemy. W traktacie z Rumunią mają interes miasta, ale nie nasze.

Mowca zakończył swe przemówienie zdaniem, że gdy my, w Galicyi, trzymamy się zasady „Oddajcie Cesarzowi co Cesarskiego“, to także i Rząd uwzględni nasz kraj i jego produkcyę.

W końcu przemawiał jeszcze p. C i e l e c k i. Wyraziwszy przedewszystkiem żal, że Rząd nie wziął pod uwagę rezolucyi sejmowej z 12 marca 1907, podniósł następnie szkody, jakie wskutek zawarcia traktatów z Rumunią i państwami bałkańskiemi poniosą wielcy i mali rolnicy na polu hodowli bydła i nierogacizny. Zawarcie tych traktatów nie powinno być w interesie Rządu, gdyż osłabiają one siłę podatkową. Gdy zaś konieczne są one ze względu na mocarstwowe stanowisko Państwa, mowca musi się z tem zgodzić, aczkolwiek z bolem serca i głosować będzie za wnioskami komisyi. Ufa jednak, że Rząd po dzisiejszej dyskusyi głosu całego kraju nie będzie lekceważył.

Na tem o godzinie 12·10 z powodu spóźnionej pory zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano

*

Z komisyj.

❑ Wczoraj obradowały komisye: reform agrarnych, reformy wyborczej, szkolna, bankowa i administracyjna.

K o m i s y a r e f o r m y w y b o r c z e j uchwaliła, jak wiadomo, przez dyrymowanie przewodniczącego projekt ustawy o permanencyi tej komisyi. Według projektu, komisya dla reformy wyborczej, wybrana przez Sejm celem obradowania nad zmianą statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej, może w czasie trwania obecnego peryodu sejmowego spełniać swe czynności także po zamknięciu sesyi Sejmu lub podczas jego odroczenia. Zakres działania tej komisyi odnosi się tylko do obradowania nad zmianą statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej, a to w granicach zakreślonych regulaminem dla Sejmu krajowego. Skoro ukończy swe czynności komisya urzędująca w czasie zamknięcia lub odroczenia Sejmu, zamknie ją Marszałek krajowy. Z mocy osobnego Najwyższego rozporządzenia może zamknięcie lub odroczenie komisyi nastąpić także przed ukończeniem jej czynności. Komisya zamknięta z powodu ukończenia swych czynności lub odroczenia Najwyższem rozporządzeniem, może na najbliższej sesyi podjąć napowrót swe czynności, skoro ją Sejm odrębną uchwałą do tego powoła. Komisya zamknięta w drodze Najwyższego zarządzenia nie może napowrót objąć swych czynności.

K o m i s y a r e f o r m a g r a r n y c h uchwaliła na podstawie referatu p. Stanisława M y c i e l s k i e g o przedłożenie Wydziału krajowego o operacyach agrarnych. W rozprawie zabierali głos reprezentant Rządu p. Caspary oraz posłowie Pilat, Sękowski, St. Mycielski; nadto z poza komisyi p. Skołyszewski. Komisya wezwała Wydział krajowy, ażeby zastanowił się nad wprowadzeniem osobnego etatu urzędników w komisyi agrarnej.

K o m i s y a b a n k o w a załatwiła na podstawie referatu p. L o e w e n s t e i n a przedłożenie Wydziału krajowego o Kasie oszczędności we Lwowie, podwyższając gwarancyę krajową za wkładki oszczędności do wysokości 100 milionów koron.

K o m i s y a s z k o l n a obradowała nad referatem p. A d a m a o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych. Dalszą dyskusyę odroczono do następnego posiedzenia.

K o m i s y a a d m i n i s t r a c y j n a przydzieliła do referatu p. M a i s s o w i wnioski pp. Oleśnickiego i Stapińskiego, postawione w Sejmie w sprawie koncesyj szynkarskich.

*

Posiedzenie p e ł n e g o p o l s k i e g o K o ł a p o s e l s k i e g o odbędzie się w piątek o godzinie 7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawa przyjęcia regulaminu wydziału polskiego Koła poselskiego i wybory 24 członków tego wydziału.

Z położenia.

Correspondenz Centrum dowiaduje się, że P. Minister dr. Ż a c z e k już we wtorek zażąda od swego klubu pozwolenia na wniesienie dymisyi i że pozwolenie to otrzyma. Za jego przykładem pójść ma P. Minister rolnictwa dr. B r á f.

Inne źródła czeskie utrzymują, że PP. Ministrowie czescy wniosą dymisyę już w sobotę, w którym to dniu Rada Ministrów ma uchwalić sankcyę ustaw o języku niemieckim.

Praska *Union* również utrzymuje, że niema najmniejszej wątpliwości, iż obaj PP. Ministrowie czescy już w najbliższych dniach podadzą się do dymisyi. Dr. Zaczek udaje się dziś do Pragi i Berna, gdzie odbędzie konferencyę z członkami swego stronnictwa. Dr. Bráf z góry miał oświadczyć, że czuje się z nim solidarnym.

Z niemieckiej strony donosi *Deutschnationale Corr.*, że obok wniesionych już ustaw językowych projektowane są dalsze kroki celem ochrony niemieckości w czterech niemieckich krajach koronnych. Mianowicie projektowany jest sposób, który bezpośrednio zabezpieczyć ma szkoły ludowe przed czeskim wpływem.

Wedle informacyi, jaką otrzymała z Pragi inna korespondencya niemiecka, we wszystkich kołach czeskich panuje przekonanie, iż przesilenia nie da się uniknąć i

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PIĘKNY ZACHÓD.

(Wolny przekład z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

„Będziemy mogli, co dla mnie stanie się obfitem źródłem nauki i zadowolenia, korespondować po przyjacielsku i rozmawiać o.... naszych kochanych kamykach. Nie myśl pani, abym miał większe korzyści od pani, mieszkając w Paryżu; jest tu nieco więcej osób chodzących po ulicach, ale nieco mniej osobistych inteligencyj; to się równoważy. Nie znaczy to jednak, aby brakowało ciekawych i gadułów! Przyznawszy się do tego, pragnąłbym, aby kochana pani objaśniła mnie pod pewnym względem, co do rzeczy, która dotychczas pozostaje niejasną w naszej korespondencyi.

„Przystaje pani, z jednej strony, na regularną wymianę listów, czem jestem mocno zaszczycony, a z drugiej, uważa pani za nierozwagę przysłanie tego drobnego przedmiotu. Jakiegoż to rodzaju ma być ta nierozwaga, czy nieostrożność? do czego odnoszą się obawy pani? i czy wolno nam będzie korespondować z sobą bez obawy, że ktoś może wmięszać się pomiędzy naszą korespondencyę?

„Oto kilka pytań, na które byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pani odpowiedzieć mi raczyła, gdyż dla pani tak samo, jak dla mnie trzeba koniecznie, żebyśmy byli pewni, że nic nam nie zagraża, nieprawdaż?

„Z wielką niecierpliwością oczekuję pracy pani o pałacu Papieży i proszę odtąd, kochana pani, uważać mnie za przyjaciela.

Gerard.

Magdalena do Gerarda.

„Kochany panie i.... przyjacielu.

„Jakież to tajemnice i ostrożności i jak pan się trapi byle czem! Powiedziałam nieprzezorność, to prawda, ale sama już nie wiem co myślałam, gdym te słowa pisała. Niechaj pan nie przywiązuje do tego wagi. Proszę pisywać do mnie bez żadnej obawy. Ja sama tylko moje listy odbieram i może mi pan otwarcie wszystkie swoje myśli wypowiadać. Ale przychodzi mi jedna myśl: działając tak przezornie, co za grzeszne zwierzenia masz mi pan uczynić?

„Czego się mam spodziewać, wielkie bogi? Zapewniam pana, że jestem bardzo niespokojna o to, co pan chce mi powiedzieć i nie przestanę nią być póki się nie dowiem.

„Proszę wierzyć w całą moją sympatyę.

„Magdalena Javard“.

Gerard do Magdaleny.

„Kochana pani i.... przyjaciółko.

„Najprzód spieszę panią uspokoić.

„Proszę mi wierzyć, że nigdy ani cień niewłaściwości nie zamącił nader słodkiego, bez wątpienia, ale pełnego szacunku pociągu, jaki mam dla pani; a jeżeli mi chodziło o przezorność, która, wierzaj mi pani, nie ma w sobie nic tajemniczego, to tylko jedynie dla tej przyczyny, abym wiedział, jak to mówią, czego się trzymać.

„Ponieważ absolutna szczerość ma zapanować pomiędzy nami, jako rękojmia, ośmielę się zapytać panią o niektóre wskazówki o niej samej, o jej życiu. Byłoby mi szczególnie miło wiedzieć trochę kim pani jest, co pani robi. Pewnie jaki kuzynek lub przyjaciel uwiecznić musiał podobiznę pani na fotografii, a ja tych rysów nie znam wcale. Czy rzeczywiście byłoby nadto wymagać z mojej strony i czyż moje pragnienie nie wydaje się pani całkiem naturalne, proszę powiedzieć? Czy mogę się spodziewać, że pani zechce nie robić wielkich trudności, aby mi zrobić to ustępstwo?

„W tem oczekiwaniu przesyłam pani zapewnienie najserdeczniejszej sympatyi.

Gerard“.

Magdalena do Gerarda.

„Nie, nie, mój panie, wcale nie zgadzam się na zadowolenie pragnień pana. Rzeczywiście, stajesz się pan tak śmiały, że przestajesz być rozsądny!

„Moja fotografia? Wiadomości o moim trybie życia? Co za wymagania! Musi się pan zadowolić tem, co pan wiesz, mój panie i nie zmuszać mnie, abym przypominała, żeś pan się nazwał moim pełnym szacunku przyjacielem.

„Czy na seryo myślałeś to, mój przyjacielu?

„Czemu nie mamy się trzymać tak prostych warunków naszego stosunku? Czyż może być coś bardziej uroczego? Nie znamy się wcale, a już nadajemy sobie słodkie miano przyjaciół. Czy pan myśli, że w zwykłych światowych warunkach można tak prędko się zaprzyjaźnić? Zawdzięczamy to właśnie tej błogosławionej nieświadomości, w jakiej pozostajemy względem siebie. I czyż tak nie lepiej? Niech pan sobie pomyśli, że gdybyśmy się poznali w zwykłych warunkach, moglibyśmy się może nienawidzieć. Dzięki tej tajemnicy, która w części ukrywa nas jedno przed drugiem, nasze dusze jedynie z sobą się porozumiewają.

„Jest to raczej dobrodziejstwo, że nic o sobie nie wiemy, a pan chyba nie myślał na seryo o usunięciu tego przywileju, który posiadamy nie znając się, dzięki któremu nie wpływa na nas żaden szczegół zewnętrzny. Ach! o ileż lepszy byłby świat, gdyby ludzie na nim nie znali się pomiędzy sobą!

„Czekajmy raczej jak zwolna, niewidocznie, coraz szczersza korespondencya pozwoli nam odkrywać szczegółowo naszą osobistość wzajemną. Wtedy, będziemy mogli bez obawy rozczarowania pokazać się sobie wzajemnie takimi, jakimi jesteśmy. A przytem, czyż ta nasza tajemnica nie jest zajmująca? Co do mnie, zapewniam pana, że jest to rzecz, która na całym świecie najwięcej mnie pociąga; tajemnica jest urokiem, który przestaje istnieć, skoro tylko rzeczywistość się w to wmięsza. Nie pozwolimy rzeczywistości mięszać się w tę sprawę póty, póki ten urok będzie dla nas jedynym powodem sympatyzowania z sobą. Skoro nasz wzajemny szacunek będzie miał ważniejsze i stalsze podstawy, wtedy spróbujemy obejść się bez niego. Lecz przedtem, nie zaczynajmy, mój przyjacielu!

Magdalena“.

Pan Gerard sam nie wiedział czego się trzymać po przeczytaniu tego listu. „Mała roztrz-panica“ okazywała się tym razem w takiem świetle, dawała do poznania tak wielkie doświadczenie w sprawach sentymentu i z taką jasnością dawała sobie radę w tej sprawie, że pan Gerard zaczął wątpić, czy jego korespondentka jest tak młoda, jak przypuszczał.

Uznałby za rozsądne, gdyby naprzykład kazała sobie przysyłać listy na ręce jakiej przyjaciółki, chcąc zmylić czujność rodzicielską. A teraz, nie był wcale daleki od przypuszczenia, że tajemnica jest innego rodzaju i że będzie miał do czynienia już nie z ojcem rozgniewanym, lecz z mężem obrażonym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że kampania Rady państwa będzie bardzo ciężka. Rząd podobno, pomimo przewidywanej dymisyi obu PP. Ministrów czeskich, zdecydowany jest stanąć przed parlamentem.

*

Wczoraj odbyło się w Pradze posiedzenie komisyi parlamentarnej klubu agraryuszów czeskich, a następnie posiedzenie plenarne klubu, na którem p. Udržal zdał sprawę z sytuacyi. Uchwalono wspólną akcyę z Unią słowiańską, wobec ustaw anticzeskich w krajach austryackich.

Posłowie młodoczescy odbyli naradę poufną, na której uchwalili postępować solidarnie ze wszystkiemi grupami czeskiemi.

*

W Wiedniu rozeszła się pogłoska, jakoby Unia słowiańska wspólnie z socyalistami gotowała niespodziankę, a mianowicie chciała wybrać Prezydentem Izby p. Pernerstorfera, a nie ponownie dr. Pattaia, by w ten sposób wprawić Rząd w wielki ambaras. Korespondent *Dziennika Polskiego* twierdzi, że pogłoska ta opiera się jedynie na inicyatywie, która wyszła z Unii słowiańskiej, a którą socyaliści odrzucili.

*

W Sejmie dolno-austryackim przyjęto wczoraj projekt ustawy, zwalniającej podatek osobisto-dochodowy od dodatków krajowych do końca r. 1917. Również uchwalono wniosek o zatrzymanie podatku od piwa do końca r. 1917. Uchwała ta może być zniesiona pod warunkiem, że Rząd z funduszów państwowych przyzna krajowi taką samą sumę lub wyższą, jaką daje ten podatek.

*

Wydział krajowy przedłożył na wczorajszem posiedzeniu Sejmu salzburskiego dwa projekty ustaw w sprawie wyłączności języka niemieckiego w Sejmie, we wszystkich władzach autonomicznych i gminnych, jako też w szkołach ludowych i seminaryach nauczycielskich. Ustawy te uchwalono w drodze naglącej i wezwano Wydział krajowy, aby poczynił wszelkie stosowne kroki, by ustawy te uzyskały sankcyę Monarszą. Co się zaś tyczy wyłączności języka niemieckiego w szkołach utrzymywanych przez kraj, polecono Wydziałowi krajowemu, aby w tej sprawie porozumiał się z Wydziałami krajowymi Austryi Górnej i Dolnej, oraz Przedarulanii i zdał sprawę na następnej sesyi.

Na Węgrzech.

Magyar Orszag donosi, że między hr. Tiszą a hr. Andrassym przyszło do zupełnego porozumienia. Obaj zdecydowani są w danych warunkach objąć rządy. Idzie tylko o to, czy plan ich otrzyma w Wiedniu aprobatę.

Pester Lloyd otrzymał informacyę tej treści, że istnieje plan pozyskania umiarkowanych członków partyi niezawisłości do współdziałania z politykami dualistycznymi i oderwania ich od partyi niezawisłości. Cel ów będzie osiągnięty w ten sposób, że ministrowie Kossuth i Apponyi uczynić mają jakiś krok, albo złożyć oświadczenie, które grupę Justha skłoniłoby do wystąpienia z partyi niezawisłości. W tym wypadku Kossuth i Apponyi wraz z umiarkowanymi członkami partyi niezawisłości utworzyliby nową frakcyę partyjną razem z partyą konstytucyjną i staroliberalną.

Pester Lloyd twierdzi, że z całym spokojem podtrzymuje tę wiadomość nawet na wypadek, gdyby jej zaprzeczono.

Budapeszt. W Sejmie p. Nagy uzasadniał wniosek o zakazie przyjmowania odznaczeń i orderów przez posłów. Za wnioskiem głosowała partya niezawisłości z wyjątkiem Kossutha, który wraz z Andrassym głosował przeciw wnioskowi.

Następnie obradowano nad wnioskiem p. Buzego zniesienia płac wiceprezydentów Sejmu.

Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu.

Na porządku dziennym znajduje się między innymi wniosek p. Lazara w sprawie poczynienia zarządzeń przeciw podwyższeniu taryf na kolejach w Austryi, oraz wybór dwu wiceprezydentów.

KRONIKA.

Lwów, 14 października.

— **Kalendarz.**

Piątek (15 października):
Jadwigi i Teresy. — Długosława. — Kypryana.

Wschód słońca o godzinie 5.47 rano, zachód słońca o godzinie 4·34 po południu.

— **Deputacya Rady m. Rawy ruskiej** wręczyła wczoraj w gmachu sejmowym dr. Stanisławowi Starzyńskiemu, wiceprezesowi Rady państwa i posłowi z miasta Rawy dyplom obywatela honorowego tego miasta.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jakób Schlachet, rodem z Nowego Targu, kandydat adwokatury, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ku czci Słowackiego.** Wykład dr. Przemysława Mączewskiego: „Poglądy polityczne Słowackiego, odbędzie się w piątek 15 października b. r. w wielkiej sali ratuszowej o g. 6 wieczorem. Wstęp 10 groszy.

— **Uroczysty wieczór** urządzony na cześć Najprz. Księdza Biskupa dra Władysława Bandurskiego z okazyi wręczenia mu dyplomu na Członka honorowego Towarzystwa „Sokół II“ we Lwowie, odbędzie się w sobotę dnia 16 b. m. w sali gimnastycznej przy ul. Szeptyckich l. 68.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod gmach bursy budowy we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o godzinie 11 rano na miejscu budowy przy ul. Zielonej l. 38.

— **Wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego.** Deputacya kołomyjskiej Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza i posła, p. Kleskiego wręczyła wczoraj posłowi Stefanowi Moysie dyplom obywatelstwa honorowego m. Kołomyi za zasługi, położone około dobra miasta w czasie, gdy był tamtejszym posłem do Rady państwa z V. kuryi.

— **Obecna wystawa** w naszem Tow. przyjaciół Sztuk pięknych będzie zamknięta od czwartku do soboty z powodu urządzenia nowej wystawy, której otwarcie nastąpi w niedzielę.

— **Powtórna wiosna.** Z wielu powiatów Wołynia i Ukrainy donoszą o trwającej czas dłuższy ciepłej pogodzie słonecznej. Dają się też zaobserwować wyjątkowe zjawiska w przyrodzie: zakwitły maliny, kasztany, a niektóre z drzew owocowych pokryły się pęczkami. Na łąkach ukazała się świeża trawa.

— **Bezpłatny kurs guzikarski** urządza Towarzystwo pomocy przemysłowej w Śniatynie. Kurs otwarty zostanie 4 listopada b. r., w lokalu Stowarzyszenia „Gwiazda“. Zgłoszenia należy wnosić jak najrychlej na ręce przewodniczącego Towarzystwa pomocy przemysłowej p. Tomasza Żańkowskiego w Śniatynie.

— **Dyrekcya Filharmonii lwowskiej** pozyskała na jeden koncert śpiewaczkę Emmę Karvasy-Borhert, (wybitnie dramatyczny sopran) i skrzypaczkę Maryę Dickensohn, korzystając z przejazdu tych sławnych artystek przez Lwów na tournée koncertowe do Rossyi.

Bardzo interesujący program koncertu, który odbędzie się 8 listopada b. r. będzie wkrótce podany do wiadomości.

— **Akademicki wieczór z tańcami,** urządzony staraniem „Życia“, stowarzyszenia polskiej akademickiej młodzieży postępowej, odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. w sali Kasyna urzędniczego (Rynek l. 9). Początek o godz. 9 wieczorem. Bilet wstępu 2 kor. Strój zwykły.

Po zaproszenia zgłaszać się należy do lokalu „Życia“ (ul. Teatralna l. 1 p. II. p.) w godz. 12 — 2.

— **Z klubu «Awiata«.** Konstytuujące się zgromadzenie członków klubu „Awiata“ odbędzie się w piątek dnia 22 października b. r., o godz. 7ej wieczorem w sali Towarzystwa zabaw ruchowych ul. Lindego l. 7. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretaryat klubu „Awiata“ Lwów Obertyńska 8, tel. 41 IV. Za komitet założycieli: hr. Maurycy Dzieduszycki, inż. Karol Richtman, inż. Edmund Libański.

— **O urzędnika dla spraw emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych.** Polskie Towarzystwo emigracyjne wysłało do Ministerstwa spraw wewnętrznych memoryał, udowadniający konieczność ustanowienia przez Ministerstwo sprawozdawcy dla spraw emigracyjnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Towarzystwo wskazuje nadto, że stanowisko takie powinno być obsadzone przez urzędnika władającego językami słowiańskimi i ze swej strony poleca na nie dra Z. Gargasa.

— **«Sokół Macierz«** urządza w niedzielę dnia 17 b. m., w 92 rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki „Uroczysty wieczór“ połączony z ćwiczeniami gimnastycznemi z łaskawym współudziałem pp. Heleny Battagliówny, prof. M. Signiego i J. Skarbka.

— **Z «Gwiazdy».** Uroczysty wieczór Kościuszkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m. Odegrany zostanie dramat w 4 aktach Ł. Rydla p. t. „Na zawsze“.

— **Polak biskupem w Afryce.** Ks. Stanisław Królikowski, syn znanego w swoim czasie i powszechnie szanowanego kupca lwowskiego, dotychczasowy prefekt misyi katolickiej w Harzagabies w południowo-wschodniej Afryce, mianowany biskupem dla niemieckich kolonij afrykańskich, został na tem samem stanowisku zatwierdzony przez rząd niemiecki. Konsekracya odbędzie się prawdopodobnie w Wiedniu.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności wystawioną na nazwisko p. Jadwigi Próchnickiej, a opiewającą na 60 kor.

△ **Kronika policyjna.** P. Pomorskiemu, dyrektorowi Akademii rolniczej w Dublanach skradziono wczoraj w nocy srebro stołowe wartości 400 kor.

P. Amelii Weissowej skradziono wczoraj w Rynku pulares, zawierający przeszło 110 kor.

P. Filip Nathanson doniósł wczoraj policyi, iż skradziono mu z zamkniętej szafy szal koronkowy, wartości 500 kor.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Dawidowi Verliebterowi, prowadzącemu metryki izraelickie w Rawie ruskiej i przeciw Breindli Preczepie *false* Waschitzowej, wdowie po agencie handlowym, zamieszkałej w Brodach.

Verliebtera oskarżyła Prokuratorya Państwa o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, Waschitzową o współwinę przez nakłanianie do tej zbrodni. Zarzucone im czyny mają łączność z pamiętną katastrofą kolejową 4 września 1907 r. pod Bukaczowcami. Stracił wówczas życie agent handlowy z Brodów, Mendl Waschitz, osierocając żonę z trojgiem nieletnich dzieci. Waschitzowa wystąpiła z pretensyą do skarbu Państwa w kwocie 120.000 kor. Do skargi cywilnej dołączyła, prócz innych dokumentów, metrykę ustawowo zawartego małżeństwa z d. 17 kwietnia 1907 r. w Rawie ruskiej. Do tej pory była Waschitzowa rytualną małżonką i jako taka nie miałaby wedle ustawy cywilnej prawa do żądania wynagrodzenia za stratę męża.

Prokuratorya skarbu zakwestyonowała ważność dołączonej metryki i poleciła dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie przeprowadzenie dochodzeń w tym kierunku. Dyrekcya stanisławowska doniosła, że w Brodach nie mają wiadomości o tem, jakoby Waschitzowa zawarła ustawowe małżeństwo. Śledztwo sądowe zgromadziło materyał, na podstawie którego oskarżono Verliebtera o to, że sfałszował metrykę ślubną Waschitzowej i księgi metrykalne. Przy tej sposobności oskarżono go o sfałszowanie jeszcze kilku innych metryk.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione pytania w kierunku winy podsądnych zaprzeczyli, wydał wyrok uwalniający oboje podsądnych.

— **Karygodne wybryki.** We wtorek po godz. 8 wieczorem — jak donoszą z Krakowa — eksplodowała tam znowu żabka większych rozmiarów w ulicy Karmelickiej obok handlu p. Króla. Na miejsce przybyła policya i wdrożyła dochodzenia. W sprawie wybuchu pocisku przy ul. Szewskiej policya prowadzi dalsze dochodzenia.

— **Na karę śmierci przez powieszenie** skazał wczoraj trybunał sądu przysięgłych w Krakowie Józefa Dybę, robotnika ze Słonnej, za zamordowanie w dniu 17 sierpnia b. r. swego towarzysza pracy Jędrzeja Studzińskiego.

— **Wystawa przemysłowa w Turynie.** W roku 1911 odbędzie się w Turynie międzynarodowa wystawa przemysłowa. Reflektanci, którzy mieliby zamiar wyroby swojego przemysłu wprowadzić na tę wystawę, winni się zgłosić po bliższe informacye do Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie ul. Akademicka l. 17.

— **Wykolejenie pociągu.** Z nieznanej przyczyny wczoraj po południu o godz. 2 koło stacyi Hradszowice, na Morawach, wykoleił się pociąg towarowy. Dwaj palacze zginęli na miejscu, jeden konduktor jest ciężko ranny.

— **Kongres lekarzy rządowych.** W Wiedniu rozpoczął się wczoraj pierwszy kongres lekarzy rządowych. Ze Lwowa bierze udział w kongresie dr. Napoleon Gąsiorowski, który zgłosił też referat p. t. „Dysenterya w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie“. Do prezydyum kongresu został wybrany dr. Władysław Czyżewicz z Jarosławia.

— **Echa kradzieży na poczcie.** Aresztowany i wypuszczony na wolność w Nowym Jorku, Freeman, sprawca kradzieży pocztowej w Wiedniu, przy pl. Minorytów, został — jak donoszą do pism wiedeńskich — ponownie aresztowany.

— **Uroczystość narodowa w Paryżu ku czci Bleriota.** Wczoraj po południu odbyła się w Paryżu uroczystość narodowa ku czci Bleriota, mianowicie w uroczysty sposób złożono aeroplan jego w Muzeum sztuk i rzemiosł. Aeroplan ten, stanowiący epokę w dziejach awiatyki, nabyła od właściciela redakcya dziennika *Matin* za 20 tysięcy franków i ofiarowała narodowi francuskiemu.

Bleriot przemawiał, dziękując ze wzruszeniem za hołd. Mówił również mer Dovre'u, który ze wspaniałą świtą wziął udział w uroczystościach.

Francuzi uczynili z tego zdarzenia manifestacyę patryotyczną. Nie brakło wyrazów przyjaźni pod adresem Anglii.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w terminie jesiennym odbył się w gimnazyum w Samborze pod przewodnictwem dyrektora p. Józefa Szafrana. Swiadectwo dojrzałości otrzymali: Eugeniusz Albiński, Süsze Bokser, Eustachy Kulczycki, Włodzimierz Ortyński (z odzn.), Maryan Piotrowicz, Ksenofont Sielecki, Kazimierz Żyborski, Jakób Kittay, Julian Kobyłecki, Włodzimierz Kobyłecki, Eustachy Kuspyś, Michał Wierzbiański. Reprobowano na pół roku dwu abituryentów.

§ Z Zakopanego donoszą, że zasłużony tamtejszy probosz ks. Kaszelewski z powodu nadwątlonego zdrowia zamierza ustąpić z zajmowanego probostwa i przejść w stan spoczynku.

§ Wykolejenie pociągu. W sobotę wieczorem wykoleił się pociąg na nowo otwartej linii Lwów-Podhajce pomiędzy stacyami Białe a Wołków. Trzy osoby miały odnieść kontuzye. Przytomności umysłu maszynisty zawdzięczać należy, że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów, maszynista wstrzymał bowiem pociąg w samą porę. Tor jest w tem miejscu zbudowany na stromym wale nasypowym wysokości około 16 metrów. Gdyby więc maszynista nie był wstrzymał w porę pociągu, byłby pociąg runął z wału w dół, a wówczas, kto wie, czy podróżni, których było 70, byliby wyszli z życiem.

§ Eksplozya ropy. Z Przemyśla donoszą: W hali maszyn elektrycznych w ubikacyi piwnicznej tutejszego „Domu narodnego“ przy ul. Kościuszki l. 5, wybuchł onegdaj ogień, który jednakże wkrótce ugasiła straż pożarna.

Ogień powstał wskutek eksplozyi 2 i pół kilgr. ropy, pozostawionej w bańce blaszanej na szafie obok paleniska motoru elektrycznego, wskutek nadmiernego gorąca panującego w tej ubikacyi. Ogień objął drewnianą szafkę napełnioną kłakami do czyszczenia maszyn i 4 litrową flaszkę z oliwą. Szkoda, wyrządzona wskutek zniszczenia przeważnie pasów skórzanych przy maszynach, wynosi około 700 kor.

§ Usiłowane morderstwo. Z Żywca donoszą: Dnia 3 b. m. w nocy poderżnął niewiadomy sprawca Jakóbowi Strączykowi z Rajczy w czasie snu gardło, zadając mu ciężką ranę, grożącą utratą życia. Strączyk przesłuchany przez wydelegowaną komisyę sądowo lekarską podał, że krytycznej nocy pilnował sadu, a gdy udał się na spoczynek, dokonał na nim niewiadomy sprawca w czasie snu zamachu. Żandarmerya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

§ Fabryka waty. W Glinnej, majątku dyr. Stanisława Marsa, odbyło się we czwartek otwarcie i poświęcenie nowo założonej fabryki waty i bawełny do czyszczenia, założonej przez grono wybitnych osobistości ze sfer przemysłowo-obywatelskich, oraz Wydział krajowy.

* Katastrofa budowlana. Wczoraj zawalił się w Strassburgu dom pięciopiętrowy zupełnie już prawie wykończony. Z 50 robotników zajętych przy robocie trzej zostali zabici na miejscu, 10 jest tak ciężko rannych, że nie uda się ich utrzymać przy życiu, inni są lekko ranni. Zachodzi podejrzenie, że zginęło także kilkoro dzieci, które w czasie obiadowym przyniosły swym ojcom pożywienie.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa kolejowa. Wczoraj po południu najechały na siebie dwa pociągi towarowe między stacyami Monachium a Simbach. Dwanaście wagonów i lokomotywa uległy zniszczeniu; 13 osób ze służby kolejowej odniosło rany.

* Z awiatyki. Z Norymbergi donoszą: Balon Parseval III. wczoraj o godz. 5 m. 30 po południu wylądował wśród owacyi licznie zebranej publiczności w Dutzenddeych.

* Onegdajszy orkan we wschodniej części Kuby poczynił wielkie spustoszenie. Wiele osób zginęło; 40 małych statków zatonęło. Zawalił się jeden ze szpitali, przyczem wielu chorych odniosło rany.

Skutkiem gwałtownego orkanu część miasta Hayes Quest legła w gruzach. Również w gruzach legły setki domów i fabryki cygar. Gdy orkan minął zaczęto w mieście rabować, wskutek czego zaprowadzono sądy doraźne.

* Gdzie dwu się bije — tam trzeci korzysta. W Neapolu odbył się niezwykły pojedynek, mianowicie między niejakim Torre Parro, należącym do najpierwszych sfer towarzyskich, a lichwiarzem, nazwiskiem Nicolò. Przeciwnicy podczas pojedynku wymienili ogółem 40 strzałów i obaj wyszli bez szwanku, a natomiast jeden ze świadków został ciężko zraniony.

* Nowy wynalazek. Pewien inżynier niemiecki — jak donoszą z Berlina — wynalazł sposób celnego strzelania z karabinu w nocy. Odbywa się to przy pomocy specyalnie urządzonych i przymocowanych do karabinu reflektorów.

Notatki literacko-artystyczne.

(*w*) **Józef Jedlicz** „Jasny i Czarny“ z portretem autora. Warszawa. Księgarnia St. Sadowskiego 1909.

Przed rokiem powstało w Warszawie wydawnictwo, którego zadaniem jest dostarczenie szerszym kołom czytającej publiczności lektury zdrowej a przystępnej. Wydawnictwo to powiodło się doskonale. Biblioteka „Nowości Literackich“ liczy obecnie dwadzieścia kilka tomików, a każda z tych starannie wydanych książeczek odznacza się nietylko doborem treści i nazwiska autora, lecz także ceną niezwykle jak na nasze stosunki przystępną i niską (60 kop). W szeregu pisarzy biorących udział w tem wydawnictwie widzimy nazwiska K. Tetmajera, Lorentowicza, Jaroszyńskiego, Wierzbińskiego, Nowaczyńskiego, Lemańskiego, Bartkiewicza i in. obok autorów młodszych, których popiera biblioteka „Nowości Literackich“ udzielając im chętnej i życzliwej gościny. Skorzystał z niej w czasach ostatnich młody poeta i publicysta lwowski p. Józef Jedlicz. Zbiór jego nowel obejmuje tom XXI. biblioteki, a złożyły się nań opowiadania i szkice osnute na tle przyrody i ludzi Podhala.

Tatry wychowały Jedlicza. Spoglądały na jego młodość, do nich przywarł on duszą całą i im poświęca też pierwsze dzieła swego pióra. Nie są one skończonemi arcydziełami literatury Podhala, mają wszakże swój wdzięk i swoją wartość. Każda z wprowadzonych przez Jedlicza postaci żyje pełnią życia prawdziwego. Taki Bartek Galik z „Nędzy“, taka Aniołowa z opowiadania p. t. „Korale“ — to nie mary wyobraźni rozpoetyzowanego miłośnika gór i nastrojów zakopańskich, lecz ludzie przemyślani sercem, autorowi bliscy, doskonale przez niego znani i odczuci. Sylwety ich rysowane są ręką pewną i śmiałą. Nie ma w nich ani przeładowania szczegółów, ani chęci nadawania im *par force* kolorytu lokalnego. Jedlicz opisał ów świat takim, jakim jest w rzeczywistości, jaki pozostał w jego pamięci, która okazała się też najwierniejszym doradcą twórczości poety. Na wspomnieniach i przeżyciach osobistych opiera Jedlicz swój materyał literacki opracowany z widocznym talentem, który ma już poza sobą piękny sukces odniesiony zbiorem poezyi („Słoneczna pieśń“), wydanym w r. 1904.

Do beletrystyki wnosi autor „Jasnego i Czarnego“ podobne zalety, jakiemi odznaczają się jego poezye: język piękny, prosty, żywe poczucie tematu, wyobraźnię bogatą i nie skażoną. W prozie język Jedlicza nabiera jeszcze większej jędrności. Dyalog jego jest żywy i plastyczny, grupowanie zdarzeń zręczne, ton ogólny przystosowany doskonale do miary świata opisywanego. Są to wiele mówiące zadatki na przyszłość, która stoi przed p. Jedliczem otworem.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 1-szy (wznowienie) „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa, z udziałem pp.: Stanisławy Korwin Szymanowskiej, Heleny Miłowskiej, Katarzyny Sawickiej, Felicyi Brzeskiej, Władysława Floryańskiego, Ferdynanda Feldmana, Adama Okońskiego, Adama Dobosza, Władysława Paszkowskiego, Zygmunta Schmidta w głównych rolach. Dyryguje p. Stermicz.

W piątek, po raz 2-gi „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3-ciej po południu dla młodzieży szkolnej „Hamlet“, tragedya w 5 aktach Szekspira, z p. Adwentowiczem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę, wyjątkowo o godzinie 3-ciej po południu po raz 1szy (wznowienie) „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne ze śpiewami w 8 odsłonach przez Adolfa Walewskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz 25-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach J. Kalmana.

W poniedziałek, po raz 3ci „Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach Aleks. Bissona.

We wtorek, po raz 3ci „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

We środę, po raz 1szy „Pani zamku Öströt“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

We czwartek, po raz 1szy w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, z udziałem Jadwigi Dębickiej, Zofii Skibińskiej, Henryka Drzewieckiego, Adama Okońskiego i Stanisława Tarnawskiego, w głównych partyach.

W piątek, po raz 2gi „Pani zamku Öströt“, dramat w 5 aktach Henryka Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 dla młodz. szkolnej „Złota czaszka“, 5 obrazów dramatu Juliusza Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 4ty „Nietoperz“, opera komiczna, w 3 aktach Jana Straussa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. Stanisława Wyspiańskiego.

Sobota, Uroczyste przedstawienie jubileuszowe. Przemowa — „Prolog — Apoteoza Poety“, układu prof. Benedyktowicza „Złota czaszka“. Ceny 50 prc. wyższe.

Niedziela, o godz. 3 po poł. „Kościuszko pod Racławicami“. Obraz historyczny W. A. Lassoty.

Niedziel,a o godz. pół do 8 wieczorem „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Jul. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Horsztyński“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Nowa Dejanira“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Car Samozwaniec“, w 5 aktach z kroniki dram. Napisał A. Nowaczyński. Ceny zniżone.

Czwartek, „Lillia Weneda“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Pan Damazy“, komedya Blizińskiego.

Sobota, „Beatrix Cenci“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Niedziela, po poł. „Gruby ryby“, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

Niedziela, wieczorem „Książę Niezłomny“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Poniedziałek, „Śluby Panieńskie“, komedya. Występ M. Tarasiewicza.

Wtorek, „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Środa, „Wesele“, dramat Stanisława Wyspiańskiego. Ceny zniżone.

Czwartek, „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Piątek, „Kordyan“, poemat dramatyczny J. Słowackiego. Występ M. Tarasiewicza.

Inauguracya nowego roku szkolnego

na Uniwersytecie lwowskim.

Uroczystość otwarcia nowego roku szkolnego na Uniwersytecie lwowskim rozpoczęła się dziś rano solennem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, odprawionem przez Najprzew. Biskupa dr. Bandurskiego, w asystencyi duchowieństwa i kleru. W pobliżu ołtarza zasiedli członkowie senatu akademickiego, kościół wypełniła młodzież akademicka.

Po nabożeństwie odbył się tradycyjny pochód z zachowaniem dawnego ceremoniału do auli uniwersyteckiej, którą przystrojono na dziś zielenią. Tu odbyła się uroczystość inauguracyjna w obecności dostojników, reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, grona pań i licznie zebranej młodzieży. Między innymi przybyli: Najprzew. Arcybiskup ks. Teodorowicz, Najprzew. Biskup ks. Bandurski, JE. Leon hr. Piniński, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Mniszek Tchorznicki z Wiceprezydentem Przyłuskim, Rektor Politechniki Bronisław Pawlewski, Rektor Akademii weterynaryi dr. Szpilman, naczelnicy władz, Wiceprezydent Dyrekcyi skarbu Prokopowicz, Prokurator skarbu dr. Engel, Prezydent sądu kraj. Bauch, Prezydent poczt Seferowicz, prezydent miasta p. Ciuchciński, prezydent m. Krakowa dr. Leo, kilku posłów sejmowych i t. d. [illegible] tral

JM. Rektor dr. [illegible] Głąbiński w przemówieniu inauguracyjnem wskazał na znaczenie Uniwersytetu w nowożytnem społeczeństwie, powitał serdecznie wszystkich dostojnych gości, ubolewając przytem, że mury naszej *Almae matris*, a szczególnie auli uniwersyteckiej, nie pozwalają przyjąć dzisiaj wszystkich chętnych gości i całej młodzieży.

Stwierdził jednak mowca z zadowoleniem, że pod tym względem nastąpi niebawem stanowczy zwrot ku lepszemu. Dla zaradzenia chwilowej i naglącej potrzebie przynajmniej jednej większej sali uniwersyteckiej, zgodziło się Ministerstwo na wybudowanie nowej obszernej sali, mogącej pomieścić około 800 słuchaczów, na podwórzu w obrębie murów uniwersyteckich, kosztem 100.000 kor. Nowa aula będzie w ciągu zimowego półrocza wybudowana i w letniem półroczu będzie oddana do użytku. Równocześnie zgodziło się Ministerstwo zasadniczo na podjęcie wstępnych kroków celem wzniesienia nowego gmachu uniwersyteckiego, gdyż gmach dzisiejszy absolutnie nie może wystarczyć na potrzeby Uniwersytetu w obecnym jego rozwoju. Nowy gmach ma stanąć w ogrodzie botanicznym, poza gmachem dzisiejszym, a na wstępne wydatki będzie wstawiona w budżecie państwowym na rok 1910 kwota 50.000 kor. Wobec przeznaczenia ogrodu botanicznego na budynki uniwersyteckie, okazała się konieczność zakupienia gruntu pod ogród przy uwzględnieniu dzisiejszych wymagań naukowych. Upoważniony przez Rząd centralny do nabycia gruntu, odpowiedniego pod ogród botaniczny, po kilkuletnich gorliwych zabiegach senatu akademickiego, zwłaszcza niestrudzonego rektora ubiegłego roku, dr. Marsa, zamierza rektor w tych dniach dokonać kupna gruntu, przez co ta ważna sprawa dla rozwoju Uniwersytetu będzie ostatecznie załatwiona.

Rozpoczynamy więc nowy rok uniwersytecki pod dobrą wróżbą, w uzasadnionej nadziei, że w niedalekiej przyszłości uzyskamy gmach, odpowiadający potrzebom i godności nauki, a zarazem, pozwalający nam utrzymać i zacieśnić bezpośrednie stosunki ze społeczeństwem. Obecnie wynosi liczba profesorów, docentów i nauczycieli 150, ilość wykładów wzrosła wielokrotnie, liczba słuchaczów przekracza znacznie cyfrę 4000, nauka się specyalizuje, rosną liczba i potrzeby katedr, seminaryów, laboratoryów, wzniesienie więc nowego przybytku nauki jest rzeczą nieodzowną i naglącą.

Witając was dostojni goście i was młodzi przyjaciele serdecznie — mówił Rektor dalej — nie mogę zataić troski, jaka zaciężyła nad naszą *Almae mater* od czasu, gdy przed laty kilku rozpoczęły się na naszym Uniwersytecie niesnaki i zaburzenia narodowościowe, z powodu radykalnej metody, jakiej użyła wówczas część młodzieży ruskiej celem spiesznieszego zdobycia dla narodu ruskiego w Galicyi własnego, narodowego Uniwersytetu. Nie mogę zataić tej troski, ponieważ odbija się ona głośnem echem nie tylko w murach naszego Uniwersytetu, ale także w całem społeczeństwie, gdy praca naukowa i nauczycielska wymagają przedewszystkiem spokoju i skupienia. Wspominam o tem, krzepiąc się nadzieją, że jak rok ubiegły, tak i nowy rok uniwersytecki upłyną godnie i spokojnie, i że cała młodzież ruska swego celu godziwego, zdobycia narodowej świątyni naukowej, potrafi dochodzić również godziwymi sposobami. Te uczucia i pragnienia, jakie ożywiają młodzież i społeczeństwo ruskie w dążeniu do Uniwersytetu własnego, przenikają również silnie społeczeństwo polskie wraz z profesorami i młodzieżą polską w obronie narodowego polskiego charakteru tej Wszechnicy. Wszechnica ta jest nam Polakom droga już jako spuścizna, pozostała z fundacyi Jana Kazimierza Uniwersytetu lwowskiego w r. 1661, tem droższa naszemu sercu, że ostała się po zmiennych losach i burzach, już w czasie zamętu w Rzeczypospolitej polskiej, jak i później w Państwie austryackiem. Jest ona nam dalej droga, bo Polacy zdobyli ją ponownie w okresie konstytucyjnym w Austryi własną pracą, usilnością i zasługą. Wprawdzie język urzędowy polski wprowadzono w naszym Uniwersytecie dopiero przed laty 30 za rektoratu dr. Bilińskiego, ale faktycznie Uniwersytet był już polskim z początkiem nowej ery konstytucyjnej.

Jest ona nam droga nakoniec, bo z dawnych Uniwersytetów polskich pozostała obok niej już tylko stara Wszechnica Jagiellońska, gdy na ziemiach innych Rzeczypospolitej dawne Uniwersytety polskie umilknąć musiały.

Ale nie tylko jest ta *Alma mater* nam droga, ona zarazem jest konieczna dla nas, dla kraju i Państwa i już dla tej konieczności, dla racyi państwowej nie może być mowy o jakiejkolwiek z naszej strony i ze strony całego społeczeństwa polskiego choćby tylko częściowej rezygnacyi z tej Wszechnicy. Wszechnica Jagiellońska jest już przepełniona, dosięga cyfry 3000 słuchaczów i słuchaczek. Nasza Wszechnica jeszcze ludniejsza i pełniejsza. W zimowem półroczu roku ubiegłego (1908 9) było na Uniwersytecie naszym 4211 słuchaczów i słuchaczek. Przed laty dziesięciu liczba słuchaczów wynosiła 1819, a zatem w ciągu lat dziesięciu wzrosła o 2392 czyli o 132prc. Mimo tego przepełnienia naszych Wszechnic, niema mowy o powstrzymaniu przypływu młodzieży polskiej, na to nie pozwala ani interes narodowy, ani publiczny interes państwowy.

Żywy organizm Uniwersytetu tworzą zresztą nie tylko słuchacze, ale zarazem profesorowie. Właśnie usilnym staraniom i pracy profesorów polskich zawdzięczamy, że Uniwersytet ten w okresie konstytucyjnym stał się na nowo polskim. Liczba docentów i profesorów Polaków rosła i rośnie z każdym rokiem. Z cyfry początkowo bardzo skromnej urosła do cyfry 128 polskich profesorów i docentów, nie licząc asystentów, adjunktów i lektorów.

Polskość Uniwersytetu lwowskiego opiera się więc nie tylko na tradycyi i przepisach państwowych, ale nadewszystko na niewzruszonym kamieniu węgielnym, jakim jest żywy polski organizm korporacyi uniwersyteckiej z profesorów i młodzieży wyrosły i corocznie potężniejący.

Rozumiemy potrzeby i dążenia społeczeństwa ruskiego, a zwłaszcza ruskiej młodzieży do własnych najwyższych instytucyj naukowych, w których im może więcej swojsko, aniżeli w instytucyach polskich. Jak długo ich nie mają, a także i później, gdy je osiągną, mogą być Rusini pewni najżyczliwszego, braterskiego przyjęcia i sprawiedliwego traktowania na naszej Wszechnicy.

Dalsze przemówienie Rektora zwrócone było do młodzieży i poświęcone pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków Uniwersytetu, a wreszcie podał Rektor szereg dat odnoszących się do zeszłorocznej działalności Uniwersytetu. Zakończył przemówienie słowami: W imię Boże, prastarym zwyczajem, otwieram uroczyście nowy rok akademicki. *Quod felix, faustum, fortunatumque sit.*

Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny prof. Grabskiego.

Z TEATRU.

(„Małżeństwo aktorki“, komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona i Jerzego Thurnera).

Zastanawiano się niedawno nad pytaniem, czy można wogóle uwolnić repertoar teatru polskiego od ciężkiego jarzma literatury i sztuki francuskiej. Przewaga ta opierająca się na długoletniej tradycyi dała się już wszystkim we znaki, choćby dlatego, że jest ona przyznaniem się do niemocy, dowodem niemożności utrzymania własnemi siłami normalnego funkcyonowania dramatu i komedyi polskiej. Fakt pozostaje wszakże faktem. Mimo niezaprzeczonego rozkwitu naszej literatury w każdej niemal dziedzinie, ta, która ma służyć teatrowi leży prawie odłogiem — wydaje plon przeważnie przeciętny, nie rodzajny, jednodniowy. I dlatego wszystkie próby zmierzające do otrząśnięcia się z pod wpływów francuszczyzny, spełzały na niczem. Towar literacki paryski, starano się zastąpić skandynawskim, rossyjskim, później angielskim, żaden z nich nie wytrzymywał jednakże konkurencyi. Każda taka próba dawała w rezultacie nowe tylko tryumfy francuskiej komedyi, farsie, krotochwili, która istotnie nie może mieć rywali na teatralnych rynkach zbytu.

Komedya francuska ma swoje specyalne walory, specyalny sekret fabrykacyi, talizman powodzenia, który daje jej zawsze pierwszorzędne stanowisko w repertoarze współczesnym. Wiemy nieraz dobrze, że wartość jej istotna jest minimalna, mimo to zapominamy o wadach ujęci wdziękami, elegancyą, doskonałością jej roboty i wykończenia.

Weźmy na przykład „Małżeństwo aktorki“ Aleksandra Bissona, napisane na spółkę z Jerzym Thurnerem.

Rzecz ta sama opracowana przez Anglika lub broń Boże Niemca lub nawet Polaka byłaby albo niesłychanie nudna, sentymentalno-ckliwa i banalna, albo... nieprzyzwoita. W rękach zaś Francuza temat ten przekształca się w komedyę, w miarę zabawną, w miarę interesującą, opartą o świetną znajomość sceny, architektury dramatycznej i tego, co jest nerwem życia utworu. Komedya Bissona żyje. Ludzie jej są papierowi, nieprawdopodobni, teza przestarzała, oklepana, a jednak całość pozostawia po sobie wrażenie nadzwyczaj miłe, jak rozmowa prowadzona przy suto zastawionym stole z człowiekiem wprawdzie dość przeciętnym, lecz za to świetnie wychowanym i sympatycznym.

Komedya ta ma także swój właściwy Bissonowi sentymencik. Czuć już w nim siwe włosy autora i forsowaną czasem *ad usum...* galeryi czułostkowość starzejącego się grzesznika, sentyment ten broni jednak „Małżeństwo aktorki“ przed możliwym tu zarzutem.... farsy, nadając mu znamiona wyraźne komedyi i to komedyi *par excellence* salonowej i wykwintnej.

Bisson lubi się wzruszać, teraz nawet częściej, aniżeli przedtem, lecz wzruszenia jego nie mają w sobie nigdy rozdźwięku prawdziwego cierpienia, melancholii, głębszego smutku, mijają też w utworach autora „Mam'zelle Pioupiou“, lub „Le roi Koko“ bez śladu, spędzane górującą w nich wesołością.

Podłoże pogodnego humoru i śmiechu beztroskliwego jest jedną z największych zalet Bissona. „Madame X.“ — napisana niedawno przez samego Bissona — nie miała tych znamion i dlatego nazwano ją melodramatem, wbrew intencyom autora, który wnet zrozumiał, że trzeba odzyskać słabnącą siłę talizmanu powodzenia i tworzyć jak dawniej, z uśmiechem na ustach i dla śmiechu. W „Małżeństwie aktorki“ pomagał mu w tem Jerzy Thurner. Zajął on miejsce dawnego współpracownika p. Sylvane i jego to zapewne dziełem jest ów element młodzieńczej werwy, jaką odznacza się cały akt II. z przepysznie przeprowadzoną linią akcyi żywej, błyskotliwej i świetnej. Najlepszy to też moment całości. Rzecz dzieje się nad morzem w *Baule sur-Mer*, w willi aktorki Florentyny. Ma ona córkę do której doszła w sposób... nielegalny i kocha ją za to podwójnie, panna Gilberta odpłaca się też pięknej jeszcze i bardzo zalotnej mamusi podobnem uczuciem, które dzieli wszakże między nią a narzeczonym, młodym inżynierem Andrzejem Lamberthier. Florentyna nie chce się zrazu zgodzić na ów związek, z obawy przed powagą stanowiska babci *in spe* i teściowej, lecz ulega wreszcie zaklęciom Gilberty i wywozi młodą parę nad morze. I tutaj rozgrywa się decydująca chwila komedyi. Za Andrzejem przyjeżdżają czcigodni jego rodzice, państwo Lamberthier, dwa przepyszne okazy fauny prowincyonalnej, zjawia się też rzeczywisty papa Gilberty, p. Lacrampe, słowem willa Florentyny przetwarza się w przybytek szczęścia i miłych ucieczek życia

rodzinnego. Gilberta musi jednak wyjechać z ojcem do chorej babki. Pozostają więc tylko państwo Lamberthier z synem i Florentyna. Zakamieniałe mamuty prowincyonalne nie przestawały nigdy tak blisko z — paryżanką i w dodatku z aktorką, pani Florentyna kokietuje w dodatku papę i syna tak, jakby kokietowała słup telegraficzny, gdyby jej stanął na drodze i ot — nieszczęście gotowe. Lamberthier i Andrzej zakochują się we Florentynie, bardzo lekko, nie bardzo na seryo, ale dosyć, aby Andrzej przywitał powracającą Gilbertę chłodno i bez entuzyazmu i aby Gilberta odczuła, czem grozi ta nagła obojętność narzeczonego. Następują więc łzy, skargi, lamenty i chęć wyjazdu. Wesoła mamusia dowiaduje się też rychło o skutkach niewinnej zresztą zabawki, a że jest w gruncie rzeczy uczciwą i niewymownie poczciwą kobietą, żałuje więc za grzechy tak szczerze, że nie ufając swej naturze płochej i ulegającej łatwo obcym, nie zawsze dobrym wpływom, postanawia iść za mąż! Wybór jej pada na... pierwszego kochanka, ojca Gilberty. Po farysowskim epizodzie młodości nie zapomniał on o nim nigdy, przyjmuje więc z najwyższą radością postanowienie Florentyny, które jest zarazem epilogiem trzeciego aktu „Małżeństwa aktorki“.

Komedya ta ma obok wspomnianych już zalet i wady, nawet dość jaskrawe. Akt trzeci nudny i mało treściwy, wątek akcyi przerywa się pod koniec i wszystko co mówią wówczas na scenie wydaje się być niepotrzebnem przedłużaniem fabuły, w całości błędy te maleją wszakże do *minimum*, pozostawiając wrażenie przyjemne, mile i zabawnie spędzonego wieczoru. Florentyna, Lamberthier, Gilberta, nawet ograna postać teatralnej cioci oto typy, które nie pozwalają słabnąć zainteresowaniu słuchacza. Każda z występujących tu osób ma w sobie jakiś rys charakterystyczny, jakiś dowód, że autorem jej jest komedyopisarz francuski i to pisarz tak wytrawny jak Aleksander Karol Bisson, który zasługuje istotnie na te względy, jakie okazywała mu wczoraj licznie na premierze „Małżeństwa aktorki“ zebrana publiczność lwowska.

Alfred Wysocki.

Kongres filologów i pedagogów.

Wiedeń, 3 października.

Wspaniały epilog odbytego właśnie w Grazu kongresu filologów i pedagogów stanowiła uroczystość ku uczczeniu pamięci jednego z najznakomitszych filologów w Austryi, b. Ministra wyznań i oświaty, ś. p. Wilhelma Hartla, która odbyła się wczoraj w pięknej auli Uniwersytetu wiedeńskiego staraniem „Towarzystwa przyjaciół humanistycznego gimnazyum“, (Verein der Freunde des humanistischen Gymnasiums). Wzięło w niej udział około 100 uczestników gradczańskiego kongresu, P. Minister wyznań i oświaty, JEksc. hr. Sturgkh, szef sekcyi dr. Ćwikliński, grono profesorów Uniwersytetu wiedeńskiego z rektorem, ks. Swobodą z Zakonu Benedyktynów na czele, córka i synowie zmarłego, Karol i Wilhelm. Wzięli też w uroczystości udział Polacy, a to tem chętniej, że ś. p. Hartel z czasów swych profesorskich i jako Minister oświaty zapisał się chlubnie w pamięci naszej jako prawdziwy naszego narodu przyjaciel. W pamięci tych, co brali udział w obchodzie 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w roku 1900, żyją jeszcze wspomnienia znakomitej mowy łacińskiej tego prawdziwego humanisty-filologa, wygłoszonej w kościele św. Anny do Rektora Tarnowskiego, w której w słowach podniosłach wielbił humanizm polski i jego przedstawicieli. Ci zaś, co bliżej stali spraw szkolnych i oświatowych za Ministerstwa Hartla, wiedzą dobrze, jak chętnego orędownika miały nasze sprawy kulturalne w ś. p. Ministrze.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12 w południe. Na podyum ustawiono naturalnej wielkości model pomnika ś. p. Hartla, ozdobiony kwiatami i wieńcami, nadesłanymi od synów i wielbicieli zmarłego. Autorem modelu jest młody, utalentowany rzeźbiarz Scholz, pomnik stanąć ma w dziedzińcu Uniwersytetu wiedeńskiego, staraniem osobnego komitetu.

Po powitalnych przemówieniach prof. Arnima i ks. rektora Swobody wstąpił na mownicę JE. P. Minister hr. Stürgkh i wygłosił mowę, przerywaną kilkakrotnie żywymi oklaskami. Oświadczył, że uroczystość dzisiejsza jest uwieńczeniem tak obfitego w skutki poważnych obrad kongresu w Grazu. Towarzystwo przyjaciół humanistycznego gimnazyum urządza ją, aby ponownie złożyć uroczyste ślubowanie ideałom wychowawczym humanizmu, a zarazem uczcić pamięć człowieka, który na drodze usiłowań humanistycznych niezmordowanym był kierownikiem i przywódcą. Jeszcze raz — podobnie, jak to już uczynił w Grazu — chce P. Minister zapewnić, że zgadzając się w celami i usiłowaniami Towarzystwa przyjaciół gimnazyum humanistycznego i nadal na stanowisku urzędowem z całą życzliwością popierać je będzie. „Szczęśliwy jestem — mówił P. Minister — że dana mi jest sposobność złożenia hołdu wdzięczności dla ś. p Hartla. Rozmaita i różnorodna była jego działalność jako uczonego i męża stanu, a przecież do jednego źródła sprowadzić ją można. Ze świata klasycznego, od Greków czerpał on swoją siłę żywotną, a ta sprawiła, że i jako badacz i nauczyciel i organizator szkolnictwa równie zaszczytne zajął stanowisko, równie niepospolitych dzieł dokonał. Ze swej gruntownej znajomości świata klasycznego wyniósł on owe etyczne właściwości, które, jak to br. Gautsch o nim mawiał — właśnie dla austryackiego męża stanu są przymiotami niezbędnymi, bo dozwalają mu życie i potrzeby kulturalne rozmaitych narodowości życzliwie osądzać i na podstawie gruntownej znajomości czasów dawnych rozumieć lepiej teraźniejszość i wnioskować o przyszłości.

Jako najwyższy szef administracyi szkolnej umiał ś. p. Hartel, dzięki wielkiej bystrości i żywości umysłu, dzięki niezmiernej energii zapoznać się dokładnie i z tymi działami swego resortu, od których dotychczas zdaleka się trzymał, poznał gruntownie sprawy wyznań, popierał prace artystów i ich usiłowania, szkoły przemysłowe i handlowe cieszyły się wielkiem jego poparciem. Obfitą w owoce i świadomą celu była jego praca na polu szkolnictwa średniego. Znamiennem było dla szlachetności jego sposobu myślenia, że sam humanista wielką uwagę zwracał na szkoły realne i uznawał równą wartość wykształcenia realistycznego z humanistycznem. Jemu także zawdzięczają kobiety, że wykształcenie ich średnie i wyższe na właściwe wprowadził tory, że wprowadził licea żeńskie i pozwolił kobietom korzystać ze studyów uniwersyteckich. Podniósł także Hartel znaczenie i powagę szkół politechnicznych przez udzielenie im prawa promocyi na doktorów nauk technicznych,

Że Hartel w tak krótkim stosunkowo czasie tyle zdziałać potrafił, poszło ztąd, iż przystępował tylko do takich dzieł, o których wykonalności miał pewne przekonanie, pomny, że problemy i kwestye szkoły i oświaty publicznej wymagają jak najdalej idącej ogledności. Ta sama właściwość umysłu Hartla sprawiła, że uchronił on szczęśliwie szkoły w Austryi od zgubnych eksperymentów, że utrzymał silne podstawy szkolnictwa średniego założone przez Leona Thuna i jego współpracowników. „Dla nas epigonów jego — kończył P. Minister — w starym domu na placu Minorytów będzie dewizą słowo poety, że miejsce, po którem stąpał człowiek szlachetny, święte jest“.

Skończywszy mowę swoją, złożył P. Minister u stóp pomnika wspaniały wieniec, to samo uczyniła rodzina zmarłego i koledzy.

Po mowie P. Ministra sławił ś. p. Hartla, jako uczonego, profesor filologii klasycznej z Berlina, Herman Dielz. Podniósł jego zasługę wprowadzenia nowoczesnej metody do badań filologicznych, zwłaszcza w studyach nad Demostenesem, na którym kształcił się późniejszy mąż stanu i polityk. Mówił dalej o bardzo ważnej pracy Hartla nad zorganizowaniem Związku pięciu Akademii Umiejętności i o wydawnictwie podjętem przez to Towarzystwo pomnikowego dzieła p. t. „Thesaurus linguae latinae“.

Po prof. Dielzu przedstawił dyr. Uhlig dzieje walki w Niemczech o szkołę humanistyczną.

Środowisko wiedeńskie, zupełnie różne od gradczańskiego, mowa P. Ministra tak dobitnie podnosząca konieczność uwzględniania właściwości narodów nie niemieckich w Austryi sprawiły, że wracający z Grazu filologowie z Rzeszy wstrzymali się w Wiedniu prawie zupełnie od wszelkich manifestacyj wszechniemieckich. Co więcej, na bankiecie urządzonym ku uczczeniu gości toast, podnoszący „braterstwo Niemców z Rzeszy i Niemców w Austryi“ minął prawie bez wrażenia, gdy tymczasem szef sekcyi dr. Ćwikliński za mową swą, abliżoną pod względem treści do mowy P. Ministra, huczne zebrał oklaski. Dr. Ćwikliński zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że ideałem naszego wychowania jest wychowanie przedewszystkiem człowieka, w myśl pięknej sentencyi Menandra, że najcudowniejszą, najwznioślejszą istotą jest człowiek.... jeżeli jest człowiekiem“ (ὡς χαρίεν, ἐσθ' ὁ ἄνθρωπος, ὅταν ἄντρωπος ᾖ.). Mimowoli ciśnie się tu pod pióro natarczywe pytanie, czy też na przyszłym kongresie filologów, który za dwa lata ma się odbyć w Poznaniu, będzie można szlachetną sentencyę Menandrową wypowiedzieć bezkarnie; czy ją zrozumieją i odczują twórcy ustawy wywłaszczający Polaków z ziemi ojców i pozbawiającej dzieci polskie możności modlenia się do Pana Zastępów w mowie ojczystej.

Dr. Fr. Majchrowicz.

OSTATNIA POCZTA.

* Komitet polskiego Koła sejmowego, połączonego tymczasowo czynności Rady narodowej, odbył onegdaj pod przewodnictwem prezesa p. dr. Włodzimierza Kozłowskiego posiedzenie, na którem uchwalono projekt regulaminu, przedłożony przez p. Albina Rayskiego, dla przyszłego „wydziału polskiego Koła poselskiego“. Zadaniem wymienionego wydziału jest obrona interesów narodowych, jako też kierowanie wyborami do Sejmu i parlamentu i informowanie prasy polskiej. — Stałą siedzibą wydziału jest Lwów, a wydział składać się ma z 24 posłów, wybieranych przez stronnictwa, a mianowicie 7 ze stronnictwa ludowego, 7 z lewicy sejmowej i 7 ze stronnictwa konserwatywnego, klub centrum wybiera 2, t. zw. „dzicy“ 1 członka. Projekt regulaminu przyjęto z uwzględnieniem poprawek stylistycznych. Regulamin ten zostanie jeszcze przedłożony polskiemu Kołu sejmowemu do ostatecznej uchwały.

* *Wiener Ztg.* ogłasza rozpisaną przez dyrekcyę budowy dróg wodnych budowę pierwszego i drugiego losu kanalizacyi Wisły pod Krakowem. Oferty wnosić należy do ekspozytury dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie (ul. Basztowa l. 18) do 15 listopada b. r. do godziny 12 w południe. Tam też są do przejrzenia dokumenty, odnoszące się do wnoszenia ofert. Roboty będą rozdane prawdopodobnie w listopadzie, gdyż decyzya co do rozdania robót ma być przyspieszona.

* Otrzymujemy następujący komunikat: Wczorajsze popołudniowe pisma wiedeńskie doniosły, jakoby Polskie stronnictwo ludowe wspólnie z Unią słowiańską i socyalnymi demokratami zdecydowało się popierać kandydaturę p. Pernerstorfera na Prezydenta Izby posłów przeciw p. Pattaiowi. Owoż p. Stapiński zwrócił się do *Filii Biura koresp* we Lwowie z prośbą o podanie do wiadomości jego oświadczenia, stwierdzającego, że powyższe doniesienie jest nieprawdziwe i Polskie stronnictwo ludowe, jako część składowa Koła polskiego, postąpi solidarnie z Kołem polskiem w sprawie wyboru Prezydenta Izby posłów.

= Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na specyalnem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych, hr. Aehrenthala.

= Angielski poseł socyalistyczny Mowder oświadczył w sprawie interwencyi króla co do rozwikłania przesilenia, że król jest popularny, ale to właśnie może być niebezpieczne, bo król popularny może więcej przynieść szkody, niż despota. Obowiązkiem króla jest stosować się do rady ministrów.

= Przywódcę republikanów hiszpańskich Ferrera stracono wczoraj o godz. 9 rano w Barcelonie. Przeprowadzony onegdaj do kaplicy więziennej, prosił skazaniec o pozwolenie na rozmowę z obrońcą, na co pozwolono. Ferrer rozmawiał ze swym rzecznikiem na kilka godzin przed straceniem. Zarządzono w forcie bardzo rozległe środki ostrożności. Do demonstracyi jednak nie przyszło. Wyroku dokonał oddział piechoty. Ferrer odmówił przyjęcia przed śmiercią pociech religijnych.

Temps na podstawie informacyi, otrzymanej z Madrytu donosi, że Rada ministrów nie przedstawiła królowi wniosku o ułaskawienie Ferrera dlatego, że król otrzymał w ostatnich czasach listy z pogróżkami.

= W Tryeście po nadejściu wiadomości o straceniu Ferrera grupa socyalistów, do której przyłączyła się mała grupka mazzinistów i anarchistów udała się przed konsulat hiszpański. Policya rozpędziła demonstrantów. Mała grupa usiłowała przeszkodzić przedstawieniom w lokalach publicznych. W teatrze „Phenice“ musiano zaniechać przedstawienia.

Również w wielu miastach włoskich odbyły się demonstracye na rzecz Ferrera.

Robotnicy w Turynie i Genui zaniechali przez jeden dzień pracy.

Studenci w Neapolu chcieli konsulowi hiszpańskiemu wręczyć manifest przeciw skazaniu Ferrera, ale władze na to nie pozwoliły.

= Z Amsterdamu donoszą, że wczoraj wieczorem grupa socyalistów urządziła przed konsulatem hiszpańskim demonstracyę na rzecz Ferrera. Demonstrantów rozproszono.

= Były sekretarz w Yildizie, Izzet, nadesłał do pisma *Sabah* rewelacye o przyjściu do skutku umowy turecko-rossyjskiej w sprawie rossyjskich przywilejów kolejowych na wybrzeżach morza Czarnego. Izzet twierdzi, że sułtan Abdul Hamid zmusił ministrów do podpisania tej umowy. Ministrowie przy podpisywaniu jej płakali, gdyż widzieli, że przywileje te pod względem strategicznym są zgubne dla Turcyi.

= Skazanych na śmierć trzech Bułgarów w Serres wczoraj stracono.

Sejm.

(54 posiedzenie I. sesyi IX. peryodu).

Lwów, dnia 14 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze szereg wniesionych petycyj, zgłoszone wnioski i interpelacye.

Jedną petycyę popierał p. Winniczuk.

Wnioski nagłe zgłosili:

P. Czartoryski i tow. o pomoc dla pogorzelców gminy Piskorowice.

P. Skarbek i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Tatarynów.

P. Dumka i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Romanówka, pow. tarnopolskiego.

P. dr. Oleśnicki i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Dubie, pow. brodzkiego.

Wnioski zwykłe:

P. Długosz i tow. w sprawie bezpośrednich podatków osobistych w zastosowaniu do przemysłu surowca ropnego.

P. Bojko i tow. w sprawie przyjęcia do zapłaty z funduszów krajowych opłat za ubezpieczenie od wypadków robotników, pracujących we włościańskich przedsiębiorstwach rolnych.

P. Szwed i tow. w sprawie ukrajowienia drogi gminnej I. klasy, prowadzącej od Radziechowa do granicy Węgier.

Interpelacye:

P. dr. Korol i tow. w sprawie zaprowadzenia języka polskiego w szkole ludowej w Bielawińcach.

P. Krysowaty i tow. w sprawie bezprawnego postępowania pewnego konduktora kolejowego.

P. Tracz i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieprzydzielenia do szpitala w Kosowie zakonnic gr. kat. obrządku.

P. dr. Makuch i tow.: 1. w sprawie niezatwierdzenia Rady szkolnej miejscowej w Załużu, pow. zbaraskiego; 2. w sprawie funduszu szkolnego w Horożance wielkiej.

P. dr. Oleśnicki i tow. w sprawie rzekomych sekatur gminy Germakówka, pow. borszczowskiego, z okazyi zarządzeń weterynaryjnych.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków zgłoszonych na poprzednich posiedzeniach.

P. Krężel we wniosku domagał się przyznania na budowę drogi Pilzno-Szynwałd 60 prc. subwencyi ogólnych kosztów budowy z funduszów krajowych, zamiast 40 procent.

Po przekazaniu tego wniosku komisyi drogowej, p. Jedynak uzasadniał swój wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby zarządził opracowanie projektu regulacyi Wielopolki i w jak najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi projekt ustawy zapewniającej wykonanie tej regulacyi przy pomocy państwowego funduszu melioracyjnego.

Wniosek powyższy przekazała Izba komisyi wodnej, poczem p. Ptak uzasadniał jeszcze krótko swój wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby korzystając z odpowiednich doświadczeń, przedłożył Sejmowi na najbliższej sesyi wnioski, zmierzające do zakładania szkół dla gospodyń wiejskich w ten sposób, ażeby w każdym powiecie jedna szkoła została założona kosztem funduszu krajowego.

Wniosek przekazał Sejm, w myśl propozycyi wnioskodawcy, Wydziałowi krajowemu.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi ogólnej nad sprawozdaniem komisyi gospodarstwa krajowego o wniosku nagłym p. Myjaka i tow. w sprawie traktatów handlowych z Rumunią i innemi państwami bałkańskiemi.

P. Marszałkowicz na podstawie rozmaitych dat statystycznych, wykazywał dotkliwe szkody, jakie z zawarcia traktatów handlowych z Rumunią i z państwami bałkańskiemi poniesie rolnictwo w naszym kraju, a w szczególności drobni rolnicy, którzy w głównej mierze zajmują się hodowlą bydła i nierogacizny. Mowca podniósł zarazem, że spodziewany pożytek, jaki miasta z zawarcia tych traktatów mogą odnieść, jest bardzo wątpliwy, a gdyby nawet był, to — zdaniem mowcy — nie będzie stał w żadnym stostosunku ze stratami, jakie poniesie rolnictwo.

Ostatecznie oświadczył się p. Marszałkowicz za wnioskiem mniejszości komisyi, na wypadek zaś, gdyby go Izba nie przyjęła, postawił dodatkową rezolucyę następującej treści: „Zważywszy, że Galicya ma dość bydła i mięsa własnej produkcyi, czego dowodem jest, że go nie konsumuje, ale wywozi, zważywszy, że ceny bydła dostatecznie reguluje konkurencya wewnętrzna, a ceny mięsa obniżyć może w dostateczny sposób organizacya handlowa sprzedaży mięsa w mia-

stach — Sejm uznaje przywóz bitego bydła rumuńskiego do Galicyi za sprzeczny z interesami kraju i zastrzega się przeciw utworzeniu składnic mięsa rumuńskiego we Lwowie i Krakowie".

P. dr. Battaglia zabrawszy z kolei głos, polemizował z wywodami mowców poprzednich, a wszczególności z p. dr. Stefczykiem, któremu zaazucił, iż w swem przemówieniu mówił i o regulacyi rzek i kolejach lokalnych i o innych sprawach, tylko nie udowodnił tezy, że traktaty handlowe przyniosą szkodę naszemu rolnictwu. Następnie na podstawie cyfr, otrzymanych w Ministerstwie rolnictwa, wykazywał mowca, że nawet w roku 1915, gdy będzie z Rumunii największy import: 35.000 sztuk bydła i 120.000 sztuk nierogacizny, będzie import ten w stosunku ogólnej konsumcyi w Austryi przedstawiał zbyt drobny procent. Gdyby te traktaty były groźne dla rolnictwa naszej Monarchii, to niezawodnie byliby się im sprzeciwiali Węgrzy, czego jednak nie czynią. Mowca zgadza się z pp. Stefczykiem i Marszałkowiczem w jednem tylko zapatrywaniu, że traktaty te nie pociągną za sobą zniżki cen mięsa.

W dalszym ciągu swego przemówienia podniósł p. dr. Battaglia, że niezawarcie przez Monarchię traktatów handlowych z Rumunią i państwami bałkańskiemi odbiłoby się szkodliwie na przemyśle naszym, co znów pociągnęłoby za sobą zniżkę konsumcyi naszych płodów rolniczych. Tak więc niezawarcie traktatów odbiłoby się także szkodliwie na naszem rolnictwie.

Omawiając następnie stanowisko Koła polskiego, zajęte w sprawie traktatów handlowych, podniósł p. dr. Battaglia, że Koło polskie działało w interesie mocarstwowego stanowiska Monarchii, ze względu na myśl polityczną, na której gruncie stoi Sejm obecny i Sejmy dawne.

W końcu rozprawił się mowca z zarzutami podniesionymi przez posłów polskiego stronnictwa ludowego przeciw stronnictwu narodowo-demokratycznemu, jakoby ono zmieniało stosownie do potrzeby chwili swe zapatrywania polityczne.

P. Witos występował przeciw zawarciu traktatów z Rumunią i innemi państwami bałkańskiemi, wywodząc, że przyniosą one dotkliwe szkody w hodowli bydła i nierogacizny włościaństwu, które już obecnie wskutek wzmożenia się rozmaitych potrzeb, pędzi swój żywot w nędzy. Ostatecznie oświadczył się mowca za rezolucyą mniejszości komisyi gospodarstwa krajowego.

Z kolei przemówił JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i rzekł:

Przemówienie JE. P. Namiestnika.

Pojmie Wys. Izba, że w dyskusyi, która tak wysoki budzi interes i która w stosunki nietylko ekonomiczne, ale do pewnego stopnia i polityczne dość głęboko się wrzyna, nie mogę ze swego miejsca pozostać bez zaznaczenia stanowiska. Dyskusya toczy się około tego, jak daleko sięgają szkody, które rolnictwu naszemu, a specyalnie hodowli bydła ma wyrządzić traktat rumuński, zawarty już, ale dotychczas przez Radę państwa do wiadomości nie przyjęty. Jedni z panów stają pod tym względem na stanowisku tak skrajnem, jak ostatni mowca, że sądzą, iż ten import pewnej ilości mięsa do Austryi z wyłączeniem Galicyi podkopie i zniszczy u nas chów bydła. Inni, którzy mniej są pod suggestyą i którzy oceniają sprawę trzeźwo, zdają sobie sprawę z tego, iż taka klęska ostateczna nie grozi, że skutki ujemne traktatu dadzą się powetować na innem polu, że w każdym razie zrównoważone innemi czynnikami być mogą.

Według mego najgłębszego przekonania, jakkolwiek import bydła i mięsa odgrywa pewną rolę w stosunkach ekonomicznych i na te stosunki oddziaływa, to nie jest to jedyny czynnik, który decyduje o tem, jaka ma być cena bydła, produkowanego w naszym kraju. Oprócz tego czynnika importu odgrywa rolę i cło zagraniczne, niepospolitą gra rolę koszt przewozu, a wreszcie i sprawa pośrednictwa pomiędzy producentem a konsumentem. Jeżeli zatem te wszystkie czynniki — a jest ich zapewne więcej — weźmie się sumiennie i spokojnie pod rozwagę, to sądzę, że niebezpieczeństwa ściśle oznaczonej ilości importu nie należy tak przesadzać, jak niektórzy panowie uczynili. Polityka realna wskazuje nam zarazem drogę, na której dla dobra naszej ludności, przedewszystkiem ludności włościańskiej, dla podniesienia i utrzymania chowu naszego bydła, powinniśmy postępować. Tą drogą jest, że skoro traktat jest zawarty, to w takim razie, tem większą powinniśmy zwracać uwagę na te inne czynniki, które na wysokość ceny bydła i mięsa, na chów bydła oddziaływują równorzędnie.

Jeżeli Rząd pod tym względem już w Radzie państwa do pewnego stopnia wskazał drogę, w którym kierunku iść zamierza, ażeby na tych innych polach powetować straty, poniesione wskutek importu pewnej, ograniczonej ilości mięsa do Austryi, to polityka realna nakazuje, ażeby z tej sposobności korzystać i przy tej sposobności starać się uczynić zadość całemu szeregowi postulatów, z którymi Sejm niejednokrotnie pod tym względem występował, a które dziś przy tej danej sposobności więcej niż kiedykolwiek może osiągnąć. Obok tej polityki realnej i ekonomicznej są jeszcze inne względy natury politycznej, względy na stanowisko Monarchii. Niektórzy z szanownych mowców wypowiedzieli zdanie, z którem ja oddawna się spotykałem, że liczyć należy tylko na własne siły. Liczenie na swoje siły jest rzeczą niezbędną i konieczną, ale przeceniać własne siły jest rzeczą szkodliwą. (Brawa). Sądzić, że, jeżeli się jednemu interesowi, chociaż najlepszemu, uczyniło zadość, że tem samem całość interesów się zabezpieczyło, to jest przecenianie własnych sił, to jest politycznym błędem.

Jeżeli w naszej przeszłości, do której się odwoływano, popełnialiśmy błędy oglądaniem się na obcą pomoc, to nie ulega wątpliwości, żeśmy przeceniali niejednokrotnie własne siły, własne stosunki, porywali się na dzieła, które się potem na nas bardzo szkodliwymi skutkami odbiły. Jeżeli zaś, szan. panowie, idzie tu o utrzymanie całego politycznego kierunku, na którym się nasza polityka od 40 lat w tem Państwie opiera, to trzeba się dobrze namyślić, czy obroną interesu bardzo ważnego pod względem ekonomicznym, mianowicie chowu bydła, którego doniosłości nie chcę przeczyć, wolno nam kwestyonować tę polityczną drogę, po której kraj nasz dotychczas kroczył. Słyszeliśmy z ust p. Stefczyka, że nie powinniśmy na ołtarzu utopijnych interesów poświęcać interesu chowu bydła i wogóle ekonomicznych. Ale szan. panowie, to nie jest ołtarz utopijnych interesów, to jest ołtarz tej obrony całości naszego stanowiska i pozycyi ekonomicznej i narodowej, tej pozycyi, którą w kraju naszym dotąd skutecznie się cieszymy.

Niechaj, szanowni Panowie dobrze się zastanowią; ci, którzy mają wątpliwości, że jeżeli chów bydła jednostronnie na tym ołtarzu postawimy, czy z tego ołtarza nie zejdzie całość naszych interesów, czy wskutek tego ta ochrona, opieka i swoboda, któremi się w Państwie cieszymy, nie dozna rzeczywistego szwanku. Te myśli ośmielam się poruczyć uwadze, uczuciom i przekonaniom szanownych panów, w tem głębokiem przeświadczeniu, że Sejm z tej drogi politycznej, z której dotychczas nie zboczył i na przyszłość nie zboczy. (Oklaski).

Do głosu zapisani jeszcze byli za wnioskiem mniejszości komisyi pp.: Cieński, Skołyszewski, T. Staruch, Styła, dr. Oleśnicki i dr. Kozłowski, za wnioskami większości komisyi zaś pp.: ks. Stojałowski, Maryewski, Ciuchciński, Rutowski. Czaykowski, Federowicz, Sala, Kleski, Maiss, Adam i Rittel.

P. T. Staruch zabrawszy głos wniósł, aby dyskusyi nie zamykać, lecz ze względu na ważność sprawy dyskusyę prowadzić dalej.

Tego samego zdania byli także pp.: Skołyszewski i Stapiński.

W głosowaniu wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzucono, poczem przemawiał p. ks. Stojałowski.

Mowca omawiał przedewszystkiem stosunki drożyźniane w naszym kraju, podnosząc z naciskiem, iż ceny artykułów żywności są stosunkowo zbyt wysokie. Winę tego ponoszą — zdaniem p. ks. Stojałowskiego — w głównej mierze agraryusze. Mowca trzymał się zawsze zasady, iż należy w interesie ludności dążyć do potanienia środków żywności, to też gdy zdarza się sposobność, iż środki żywności mogą potanieć, bez szkody dla naszego rolnictwa, mowca głosować będzie za wszystkiem tem, co przyczynić się może do tego, iż będziemy mieli tańszą żywność. Opierając się więc na tej zasadzie, oświadcza, iż głosować będzie za wnioskami większości komisyi.

Następnie polemizował mowca z wywodami poprzednich mowców, którzy oświadczyli się za wnioskiem mniejszości komisyi. Przy tej sposobności — jak zwykle — załatwiał mowca swoje rachunki z polskiem stronnictwem ludowem, a w szczególności z p. Stapińskim, z którym przyszło nawet do ostrej wymiany słów.

Przemawiał jeszcze p. Cieński, który oświadczył się za wnioskiem mniejszości, poczem zamknięto dyskusyę i wybrano mowców generalnych: *pro* p. dr. Rutowskiego i *contra* p. dr. Kozłowskiego.

P. Staruch żądał, aby jeszcze oprócz tego przemawiał reprezentant ruskiej narodowości. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się na posiedzeniu wieczornem.

Na tem o godzinie 2·15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie do godziny 7. wieczorem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 października. *(Tel. pr.)* Wczorajsza *Wiener Ztg.* ogłosiła rozpisanie ofert na roboty 1 i 2 losu kanalizacyi Wisły pod Krakowem. Według fachowych objaśnień tutejszej ekspozytury Dyrekcyi budowy dróg wodnych, rozpisane obecnie roboty około kanalizacyi Wisły odbywać się będą po lewym brzegu od ul. Skawińskiej do stacyi żelaznej na Grzegórzkach, po prawym brzegu od Ludwinowa w dół rzeki do mostu w Podgórzu. Wybudowane będą mury bulwarowe, bulwary i regulatory i Wisła będzie uregulowana. Roboty te stoją w związku z budową kanału Wiedeń-Kraków.

Kraków, 14 października. *(Tel. pr.).* Krajowy Związek turystyczny wydał następujący komunikat: Wczoraj odbyło się posiedzenie kraj. Związku turystycznego pod przewodnictwem wiceprezesa p. Muczkowskiego. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia wydziału, odczytano sprawozdanie komisyi wykonawczej w sprawie rewizyi ksiąg i kasy Związku. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości i udzielono sekretarzowi Związku p. Zygmuntowi Rosnerowi zupełnego absolutoryum, a nadto przyjęto rezygnacyę jego z urzędu sekretarza. Natomiast nie przyjął wydział rezygnacyi prezesa hr. A. Wodzickiego i wiceprezesa Muczkowskiego.

Kraków, 14 października. *(Tel. pr.)* Policya aresztowała 8 młodych ludzi, podejrzanych o podkładanie petard wybuchowych w Krakowie. Aresztowano także pewnego pirotechnika, który utrzymywał laboratoryum tajne i miał sprzedawać materyały wybuchowe, używane do tych petard.

Wiedeń, 14 października. Najj. Pan dziś po południu przyjął na osobnem posłuchaniu p. Maryę Tropszową, żonę budowniczego Tropsza. P. Tropszowa, jako 13-letnia dziewczynka dnia 18 lutego 1853 r. znalazła się była właśnie w tej chwili, gdy rzeźnik Ettenreich bezpośrednio po wykonaniu przez Libeniego zamachu na Najj. Pana, zatrzymał sprawcę i posłał p. Tropszową po policyę. Najj. Pan dowiedziawszy się przypadkowo, że p. Tropszowa jeszcze żyje, wyraził życzenie widzenia jej i wyznaczył jej na dziś audyencyę.

Wiedeń, 14 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszych komisarzy powiatowych: Jana Mądziela, Władysława Krasuskiego, sekretarza Namiestnictwa Tadeusza Piątkiewicza i wicesekretarza w Ministerstwie spraw wewnętrznych dr. Tadeusza Moszyńskiego starostami; komisarzy powiatowych, dr. Stanisława Tokarza i Ludwika Wykowskiego sekretarzami Namiestnictwa w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: Bolesława Hellera i Wilhelma Gawrońskiego starszymi komisarzami powiatowymi.

Wiedeń, 14 października Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie prof. Wahrmunda przeciw zarządzeniu Ministerstwa oświaty, zawieszającemu ogłoszone przez prof. Wahrmunda ćwiczenia seminaryjne na Uniwersytecie w Insbruku.

Praga, 14 października. Komisya parlamentarna klubu agraryuszy uchwaliła prowadzić z całą stanowczością rozpoczętą walkę przeciw obecnemu systemowi rządowemu. Co do dalszej taktyki postanowiono odroczyć uchwałę do wspólnej narady wszystkich stronnictw czeskich z Unią słowiańską. Posiedzenie to odbędzie się we wtorek w Wiedniu.

Bydgoszcz, 14 października. *(Tel. pryw.).* Ostatecznie zadecydowano urządzić tu polską wystawę przemysłową.

Budapeszt, 14 października. Organ partyi niezawisłości *Budapest* zaprzecza doniesieniom, jakoby się toczyły jakieś rokowania tajne między partyą niezawisłości, a stronnictwem konstytucyjnem.

Rzym, 14 października. Papież przyjął wczoraj na uroczystej audyencyi posła rossyjskiego Bułacela.

Rzym, 14 października. Prezydyum m. Florencyi wydało do kortezów protest przeciw straceniu Ferrera.

W Genui, Neapolu i innych miastach włoskich odbyły się demonstracye z powodu stracenia Ferrera.

Medyolan, 14 październka. Z powodu stracenia Ferrera odbyły się tu wczoraj wieczorem wielkie demonstracye. Wszystkie sklepy były zamknięte. Plac Katedralny przepełniony był publicznością. Przemawiało wielu mowców, między nimi deputowany Turati, który potępił stracenie Ferrera. Do starcia nie przyszło.

Paryż, 14 października. *Humanité* ogłasza odezwę, wydaną przez byłego deputowanego Nequeta i Laisanta imieniem „Komitetu obrony ofiar reakcyi hiszpańskiej". W odezwie tej autorowie jej atakują w ostrych słowach króla i ministrów hiszpańskich i wzywają socyalistów i rewolucyonistów do urządzenia demonstracyi przed ambasadą hiszpańską. Policya zarządziła obszerne środki, aby zapobiedz demonstracyi.

Paryż, 14 października. Już o godz. 9 wieczorem wczoraj w pobliżu pałacu ambasady hiszpańskiej panował ruch ożywiony. Grupa demonstrantów, na której czele szedł deput. Vaillant, oraz kilku członków komitetu Ferrera usiłowała przełamać kordon policyjny. Demonstranci przeciągali po mieście z krzykiem i świstem. Po g. 10 usłyszano nagle dwa strzały rewolwerowe. Jednego policyanta, ranionego ciężko strzałem rewolwerowym, przewieziono do szpitala. Policya rozproszyła tłum w tym punkcie. Podczas dalszych demonstracyj jednego policyanta zabito, a wielu innych raniono. Dokonano znacznej ilości aresztowań. Między innymi aresztowano znanego anarchistę della Tore, który twierdził, że jest poddanym amerykańskim. Demonstracye trwały do północy. Strzały rewolwerowe ciągle padały, a między innymi odnieśli rany: prefekt policyi Lepine i kilku oficerów policyi.

Deputowany Jaurès, otoczony członkami redakcyi pisma *L'Humanité* miał także starcie z policyą. Tłumy otaczały Jaurèsa, śpiewając Marsyliankę. W ciągu demonstracyi podpalono omnibus automobilowy i obalono kilka latarń.

Paryż, 14 października. O północy prezydent gabinetu Briand odbył konferencyę z prefektem policyi Lepinem, który oświadczył, że demonstracye przed ambasadą hiszpańską nie były wywołane przez demonstrantów, lecz apaszów, którzy chcieli skorzystać ze zbiegowiska, aby się włamać do jednego z pobliskich banków.

Zraniony agent policyjny, którego przewieziono do szpitala, umarł w ciągu nocy.

Paryż, 14 października. *(Tel. pryw.).* Krąży tu pogłoska, że senator Kowaleński, który odebrał sobie życie, stał w związku z Burcewem i że dzięki temu stosunkowi Burcew mógł zdemaskować prowokatorkę Juszczenko. Wiadomość ta wywołała tutaj i w Petersburgu wielką sensacyę.

Madryt, 14 października. Dziennik *Epoca* stara się usprawiedliwić stracenie Ferrera, które nastąpiło po myśli istniejących ustaw.

Madryt, 14 października. Generał Primo de Ribera podał się do dymisyi jako generalny inspektor armii.

Biarritz, 14 października. Senator hiszpański Oltega oświadczył w interviewie, że stracenie Ferrera wywołało w całej Europie i Hiszpanii głębokie wrażenie.

Konstantynopol, 14 października. Według zawiadomienia Porty bułgarski minister spraw zagranicznych przesłał Porcie notę, w której energicznie protestuje przeciw insynuacyi, jakoby rząd bułgarski popierał na terytoryum bułgarskiem tworzenie się band. Według drugiego zawiadomienia Porty rząd bułgarski zgodził się na jej propozycyę w sprawie zawarcia bułgarsko tureckiej konwencyi konsularnej.

Buenos Aires, 14 października. Z powodu stracenia Ferrera postanowiono tu bojkotować okręty i towary hiszpańskie.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 października. *(Tel. pryw.).* Wczoraj od godz. 9 rano odbyw ły się ostatnie obrady Zjazdu psychologów i neurologów polskich. Zajmowano się na nich referatami, zgłoszonymi na Zjazd, oraz wnioskami, których wykonanie po uchwaleniu powierzone będzie albo instytutom naukowym, albo Biuru Zjazdu.

Petersburg, 14 października. *(Tel. pr.)* Wniesiony do Dumy projekt o samorządzie w Królestwie Polskiem znowu odroczono, bo w wyższych sferach biurokratycznych panuje przekonanie, że projekt ten jest zbyt demokratyczny. Projekt ten przekazany będzie nowej komisyi, celem ostatecznego opracowania.

Petersburg, 14 października. *(Telegr. pryw.).* Podróż prezesa gabinetu Stołypina do Liwadyi odłożono na czas nieograniczony.

Moskwa, 14 października. Przybyłego tu ministra skarbu Kokowcewa powitał gorąco prezydent giełdy moskiewskiej i podniósł jego zasługi około rozwoju i uregulowania finansów państwa. W odpowiedzi Kokowcew podniósł, że pomimo ostatnich przejść Rossyi udało się utrzymać walutę złotą i zrezygnować z zaprowadzenia nowych podatków. Także kurs papierów rossyjskich w ostatnich czasach poszedł w górę. Budżet normalny zamknięto bez deficytu, a nawet zwyżką 25 milionów rubli. Minister wskazał dalej na to, że w innych krajach są o wiele większe trudności budżetowe, jak n. p. w Niemczech i we Francyi, gdzie musiano zaprowadzić wiele nowych podatków. W końcu minister wspomniał o swej zamierzonej podróży na Daleki Wschód i wyraził nadzieję, że rezultat jej będzie korzystny dla handlu i eksportu Rossyi.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 października 1909.

Hotel George'a.

PP. W. Czajkowski z Pietniczan, S. Jaźwiński z Podniestrzan, K. Osterer ze Śniatyna.

Hotel Imperial.

PP. A. Stojowski z Moderówki, hr. P. Roztworowski z Rzeszowa, S. Skrzyszowski z Harłowiec, K. Ustrzycki z Ustrzyk, A. Jędrzejowicz ze Staromieścia.

Hotel Europejski.

P. L. Teodorowicz z Nowosielic.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 października.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	625	—	638	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	585	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	85	94	55
„ „ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96		—	—
4 pr. los w 56 lat	93	90	94	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	40	94	10
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	40	94	10
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	—	91	70
„ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	—	122	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 października 1909

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 05	95 25
styczeń-lipiec	95 —	95 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·10	98 30
kwiecień-październik	98 20	98 40

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	164·—	168·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	245 —	255 —
„ „ 1864 po 100 zł.	313·—	317·—
„ „ 1864 po 50 zł.	313·—	317 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·50	116·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·95	95·16
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·50	96 56
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·70	115·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk 5¾ pr. (ostemp. akcye)	453 —	454·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118 40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94 50	96 50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95 60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·20	98 20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97 50	98·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1888, 4 prc.	95·85	96 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·86	97 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95.80	96·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 20	95·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94 50	95 50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 65	116 65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100 05	100 25
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	145 65	149 65
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	210 60	214·60
„ 50 zł. (100 kor.)	210·50	214 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 65	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·85	94·85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·35	94·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 95	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95 40	101·40
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	204 50	205 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·75	95·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·75	288 25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·30	275·30
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 30	94 30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stare	95 70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100 75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94 35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 20	99 20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·40	99 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·75	114 75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·10	89 10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94 10	95 10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg gal. kol. em. 1879 za 200 zł. 5 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	23 65	24·55
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	514·—	524·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	112·—	122 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	79·50	83·10
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56 25	60 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·25	38 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	275·—	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112—	122 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480 —	3482 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663 50	664·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	769 —	770 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	627 —	629·—
Galic. banku hip. 200 zł.	628·—	631·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·-	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	492 80	493 80
„ Austro-węg. 1400 kor.	1768·—	1777·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	579·25	580 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249 50
Živnosteňska banka 100 zł.	246·—	247 40
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	440·—	450 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5340·—	5355 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558 —	562 —
„ Lwów-Kiparów-Jaworów lok. 400 kor.	340·—	350
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1032 —	1041 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	759 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	765·—	774 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	732 60	733 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2554 —	2566 50
Schodnicy 500 kor.	549 50	550 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	363 —	365·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306 —	309 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·—	240 20
Paryż za 100 franków	95·42½	95·67½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·52½	117·72½
Włoskie banki	94·92½	95 07½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·37½	95 50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19 12	19·16
20-markówka	23·51	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95·25
Ruble	2·55	2·56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2574/9 (10038)

Zobowiązany Iwan Lendiuk Jury w Kosmaczu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Kosmaczu, zastąpionej przez adwokata dr. Fichmana w Jabłonowiu, odbędzie się dnia 16 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya realności objętej lwh. 537 ks. gr. gm. kat. Kosmacz składającej się z pb. lk. 203 obsz. 23 s.² i pgr. lk. 904/1, 905/1, 906/1 w jednym kompleksie obsz. 6 m. 422 s.² roli, łąki i lasu znajdujących się na pb. lk. 203 i pgr. lk. 906/1 budynku mieszkalnego i chlewu wraz z przynależnościami składającemi się z 70 drzew owocowych, płotu i drzewostanu na pgr. lk. 905/1, 906/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3250 kor., przynależności na 974 kor., razem 4224 kor.

Najniższa cena wynosi 2816 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 27 września 1909.

L cz. E. 1063/9 (4) (10153 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Hentasza w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 października 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności: 1. połowy z 1/4 części lwh. 94, 2. 1/5 części realności lwh. 512 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona: ad 1. na 2048 kor., ad 2. na 50 kor.

Najniższa cena realności ad 1. wynosi 1966 kor., ad 2. wynosi 37 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 17 września 1909.

L. 24.593/09 (10019)

Obwieszczenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy okres czasu od 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 ewentualnie bezwarunkowo na rok 1910 z milczącem przedłużeniem kontraktu dzierżawy na drugi rok, t. j. 1911 względnie na trzeci rok t. j. do końca grudnia 1912, odbędzie się publiczna licytacya ustna i pisemna w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi na dniu 25 października 1909 między godziną 9 rano a 12 w południe.

L. p.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżaw.	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego: od mięsa kor.	od mięsa h	od wina kor.	od wina h	Uwaga
1	Beremiany	11	mięso	325	—	—	—	
2	Berwinkowa	22	wino	—	—	385	76	
3	Delatyn	32	„	—	—	2117	18	
4	Jabłonow	4	„	—	—	90	—	
5	Kołomyja *)	69	„	—	—	6477	—	
6	Kosów	23	mięso	6262	—	—	—	
7		22	wino	—	—	810	63	
8	Kuty	24	mięso	6213	—	—	—	
9	Nadwórna	19	wino	—	—	1651	—	
10	Obertyn *)	28	mięso	3505	—	—	—	
11	Peczeniżyn	2	wino	—	—	247	—	
12	Słoboda rungurska	2	„	—	—	25	50	
13	Sniatyn	29	mięso	10017	—	—	—	
14		28	wino	—	—	2836	—	
15	Tłuste	12	mięso	4425	—	—	—	
16		17	wino	—	—	145	77	
17	Zabłotów	12		—	—	900	—	
18	Zaleszczyki	34	mięso	7015	—	—	—	

*) Okręg dzierżawny Kołomyja — wino i okręg dzierżawny Obertyn — mięso zostaną wydzierżawione tylko na 2 lata a to na rok 1910 i 1911 t. j. albo bezwarunkowo od dnia 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1911 lub też bezwarunkowo na rok 1910 z milczącem przedłużeniem na rok 1911.

Oferty pisemne należycie opieczętowane i marką stemplową na jedną koronę zaopatrzone, do których też dołączyć należy wadyum równające się jednej dziesiątej części ceny wywołania, w gotówce lub w papierach wartościowych, jakie na kaucyę mogą być przyjęte, na mocy szczegółowych postanowień administracyi skarbowej mają być wniesione najpóźniej do godziny 9 rano dnia 25 października 1909 na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi. Na kopercie wyrażone być mają: przedmiot dzierżawy, nazwisko oferenta i wysokość dołączonego wadyum. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum na ręce komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Oferty wniesione po terminie, tudzież oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, można przejrzeć w godzinach urzędowych w kołomyjskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Horodence, Kołomyi, Kosowie, Nadwórnie, Obertynie, Sniatynie, Tłustem, Uścieczku i Zaleszczykach.

W końcu zastrzega się, że dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, winien jest w myśl galic. ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 uiszczać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym także 30 prc. tegoż czynszu, tytułem dodatku krajowego, a natomiast ma prawo pobierać od stron obowiązanych do opłacania pomienionego podatku, prócz tego podatku, także 30 prc. tytułem dodatku krajowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kołomyja, dnia 28 września 1909.

L. 19.538/09 (10139 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowegp w Żółkwi podaje do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawione będzie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 a to albo bezwarunkowo na całe trzechlecie albo warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na rok drugi (1911) i trzeci (1912) o ile w pierwszym lub drugim roku nie nastąpi wypowiedzenie w przepisanym terminie:

1. Licytacya ustna odbędzie się dnia 26 października (wtorek) 1909 o godzinie pomiędzy 9 a 12 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.

2. Przyjmuje się także oferty pisemne, te jednak wniesione być mają już dnia poprzedniego przed licytacyą ustną a więc najpóźniej do dnia 25 października (poniedziałek) 1909 do godziny 1 w południe na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Żółkwi osobiście albo pocztą w opieczętowanych kopertach, na których umieszczony być ma następujący dopisek: „oferta na dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego odnośnie do obwieszczenia licytacyi L. . . .

3. Ceny fiskalne (wywołania) pojedynczych przedmiotów dzierżawnych oraz wysokość wadyów, jakie złożone być mają do licytacyi ustnej, względnie dołączone do pisemnych ofert wyszczególnione są w umieszczonym poniżej wykazie.

4. Dodatkowych ofert wnoszonych po zamknięciu rozprawy licytacyjnej zasadniczo nie będzie się przyjmować. Zatem tylko te pisemne lub ustne oferty będą uwzględnione, które wniesione zostaną do rozprawy licytacyjnej (a nie z wolnej ręki). Także oferty konkretalne i wniesione telegraficznie nie będą uwzględnione. Ze względu, że jest to pierwsza licytacya nie będzie się również uwzględniać ofert, w których ofiarowano czynsz dzierżawny niższy niż cena fiskalna.

5. Jako wadya i kaucye nie będą przyjmowane książeczki wkładkowe żadnych kas oszczędności a więc nawet i c. k. kasy oszczędności pocztowej, jeśli zaś wadyum i kaucya złożone być mają nie w gotówce lecz w obligacyach, w takim razie należy dostarczyć na obligacye te spisu w trzech egzemplarzach na drukach, które są do nabycia we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego okręgu skarbowego, oraz w c. k. Urzędzie podatkowym w Żółkwi.

6. W myśl postanowień ustawy z dnia 23 grudnia 1903 (Dziennik ustaw krajowych Nr. 146/1903) dzierżawcy podatku konsumcyjnego od wina obowiązani będą pobierać na rzecz funduszu krajowego 30 prc. dodatek krajowy do rządowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, opłacanego za prawo poboru podatku rządowego. Ewentualna zmiana tego dodatku będzie miała ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku rządowego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania koron	Wadyum koron
1	Mosty wielkie	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	4761	477
2	Niemirów		5500	550
3	Rawa ruska		14000	1400
4	Tartaków		1050	105
5	Uhnów		3500	350
6	Żółkiew		11018	1102
7	Rawa ruska	prawo poboru podatku konsumcyjnego od wina	580	58
8	Sokal		600	60
9	Tartaków		127	13
10	Uhnów		138	14
11	Żółkiew		534	54

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi, tudzież w Nadzorach straży skarbowej żółkiewskiego okręgu skarbowego w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą przejrzane i zostaną przy licytacyi mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, dnia 5 października 1909.

---

do l. 18.700/09 (10213 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje licytacyę na dzień 25 października b. r. o godzinie 9 rano w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1910, 1911 i 1912 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1910 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1911 i 1912 lub też na jeden rok 1910 bezwarunkowo.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60) a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego, można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych nadzorach straży skarbowej.

Oferty piśmienne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadstruowane z podaniem przedmiotu dzierżawy na kopercie, należy wnosić najpóźniej do godziny 9 rano dnia 25 października 1909 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacyi ustnej złożone do rąk komisarza licytacyjnego.

Na obligacye należy sporządzić spis w trzech egzemplarzach na przepisanyn druku, który jest do nabycia w tutejszym c. k Urzędzie podatkowym.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne niemniej nadaże telegraficzne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok kor.	hal.	Wadyum wynosi kor.	hal.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb.	dnia o godzinie	Uwaga
1	Leżajsk	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	5502	—	550	20	w Jarosławiu biuro Nr. 2.	dnia 25 października 1909 o godzinie 9 rano do 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ust. kraj z 23 grudnia 1903 (dz. kr. ust. Nr. 146) pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego rządowego.
2	Żołynia			4312	—	431	20			
3	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od wina moszczu winnego i owocowego	Taryfa C.	101	—	10	10			
4	Kańczuga			302	50	30	25			
5	Oleszyce			313	—	31	30			
6	Przeworsk			1029	—	102	90			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 6 października 1909.

L. VIII/b 1841 (65) (10135 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Łomnicy, Czeczwie i Dubie na poszczególne place budowy, które oznaczy c. k. Kierownictwo zezwolonych ustawą z 29 kwietnia 1899 Dz. u. kr, Nr. 68 wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 25 października 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

22.000 m^3 faszyn wiklowych,

81.000 m³ faszyn lasowych,
1,080.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 230.000 kor. ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 4000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 października 1909.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach . . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . pod . . . . w klm. . . . od . . . do . . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .

W . . . . dnia 19
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 16.092/09 (10138 3—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że niniejszem uchyla się tutejsze obwieszczenie z dnia 16 września 1909 L. 14.870 na licytacyę prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Ciężkowickim okręgu dzierżawnym na lata 1910, 1911 i 1912, albowiem dotychczasowy kontrakt dzierżawy został milcząco przedłużony do końca roku 1910.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 7 października 1909.

L. cz. E. 1365/9 (4) (10079 3—3)

Na żądanie Józefa Wolanina syna Michała, odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 855 ks. gr. Przysietnica, składającej się z gruntów obszaru 4 morgi, połowy realności lwh. 854 (pastwiska i lasy obszaru 1 1/6 morga), 1/6 części realności lwh. 756, (pastwisko obszaru 3 4 morga) i 1/18 części realności lwh. 509 (pastwiska obszaru 4 3/4 morga), wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 3978 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 2652 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przymuje i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie jnż istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 4 września 1909.

L. cz. E. 1152/9 (5) (10045 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 68, sądu tutejszego licytacya 9/24 części realności lwh. 69, 1/2 realności lwh. 260, całej realności lwh. 262, połowy realności lwh. 723 i 924 części realności lwh. 838 ks. gr. gm. Płaszów rola i budynek murowany bez przynależności.

Nieruchomości powyższe ocenione są na:
a) 9/24 części lwh. 69 na 2232 kor.
b) 1/2 lwh. 260 na 236 kor.
c) realność lwh. 262 na 351 kor.
d) 1/2 lwh. 723 na 132 kor. 50 hal.
e) 9/24 lwh. 838 na 153 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę ad a) 1488 kor., ad b) 157 kor. 34 hal., ad c) 234 kor., ad d) 88 kor. 34 hal., ad e) 102 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 września 1909.

L. cz. E. 1093/9 (9) (10032 3—3)

Dnia 27 października 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, oddział V., odbędzie się licytacya fabryki gipsu i realności obj. lwh. 348, 349, 355, 356, i 357 ks. gr. gm. Kołokolin wraz z przynależnościami.

Realności te oceniono a to lwh. 348 i 349 na 28.516 kor. 25 hal. zaś przynależności na 14.469 kor., lwh. 355 na 634 kor. 50 hal., lwh. 356 na 481 kor., lwh. 357 na 1723 kor. 50 hal. czyli razem 45.824 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 30.549 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. E. 898/9 (2) (10128 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Tenczarowej i tow., odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 stosownie do przepisów §§ 272 do 280 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. licytacya realności lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Broniszów objętej.

Realność ta jest wiejską, a wartość jej podały strony na kwotę 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 7 września 1909.

L. cz. E. 359/9 (5) (10094 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Habezyka w Spytkowicach, zastąpionego przez adw. dr. Pisiewicza odbędzie się dnia 22 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 630, połowy realności lwh. 666 i całej realności lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Spytkowice obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy czarnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione połowa realności lwh. 630 na 5166 kor. 50 hal., połowa realności lwh. 666 na 385 kor., cała realność lwh. 177 na 1544 kor. 50 hal., przynależności zaś na 110 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do połowy realności lwh. 630: 3444 kor. 34 hal., odnośnie do połowy realności lwh. 666: 256 kor. 66 hal., odnośnie do realności lwh. 177: 1103 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 2 w tymże biurze.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Licytacya odbędzie się w tym porządku że najpierw sprzedana zostanie połowa realności lwh. 630, a gdyby uzyskana cena kupna do zaspokojenia wierzycieli nie wystarczała, realność lwh. 177 i na końcu połowa realności lwh. 666.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 11 września 1909.

L. 14.219/9 (10143 2—3)

Obwieszczenie.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie sądu powiatowego, aresztów i urzędu podatkowego w Mszanie dolnej przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi 195.157 kor. 76 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 29 października 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. ministeryalnego starszego radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie ul. Batorego l. 30 (III. piętro). Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci. Do ofert dołączone ma być potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie o złożeniu wadyum w okrągłej kwocie 10.000 kor.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonego c. k. starszego radcy budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej starszego radcy budownictwa w godzinach urzędowych. Tamże udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia tak co do wykonania jak i warunków spłaty.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego

Kraków, dnia 9 października 1909.

Hausner m. p.

L. cz. E. 945/9 (5) (10123 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasriela Streusanda w Podwołoczyskach, odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 417 gm. Podwołoczyska, składającej się z p. bud. 314 o obszarze 505 m² i p. bud. 315/1 o obszarze 118 m², na których znajduje się dom murowany, blachu kryty obejmujący 4 pokoje, 2 kuchnie, 2 sienie, 2 piwnicy, 3 komory i wychodek.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12707 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 6353 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 27 września 1909.

L. cz. E. 92/9 (6) (10161 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Obadiego Silbera, kupca w Sanoku, zastąpionego przez dr. Juliusza Aleksandrowicza, odbędzie się dnia 15 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 3/10 części majętności Wołcze wykazu hip. l. 1056 i Wołcze Adwokacya wykazu hip. l. 1057 ks. grt. dla większych posiadłości tutejszego okręgu sądowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 3/10 części majętności Wołcze lwh. 1056 na 22677 kor., zaś 3/10 części majętności Wołcza Adwokacya wyk. hip. l. 1057 na 1498 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena obu pomienionych nieruchomości wynosi 16.116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 września 1909.

L. 30.094/09 (10017 2—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa wedle III. klasy taryfy mięsnej w okręgu dzierżawnym Budzanów, do którego należy 9 miejscowości, na czas trzech lat t. j. od 1 stycznia 1910 do 31 grudnia 1912 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 3 listopada 1909 publiczna licytacya zapomocą ofert pisemnych i ustnych.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego, który należy uiszczać w ratach miesięcznych z dołu w c. k. Urzędzie podatkowym i depozytowym w Budzanowie, wynosi 3349 koron t. j. trzy tysiące trzysta czterdzieście dziewięć koron.

Oferty pisemne zaopatrzone znaczkiem wartościowym stemplowym na 1 kor., do których należy dołączyć wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w takich papierach wartościowych, jakie wedle obowiązujących przepisów na kaucyę przyjęte być mogą, mają być wnoszone na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 3 listopada 1909 do godziny 9 rano poczem rozpocznie się ustna licytacya, która trwać będzie do godziny 1 po południu.

Oferty niezaopatrzone w przepisane wadyum względnie oferty wniesione w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej, należących do tegoż okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2 października 1909.

(10211 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i sprzęty domowe.

Wtorek 19 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i kosztowności.

Środa 20 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, książki.

Czwartek 21 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, rower.

Piątek 22 października 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian.

Sobota 23 października 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 4102/9 (10146 2—3)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 października 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 884 i 885 ks. gr. gm. kat. Sopów, z których pierwsza składa się z gruntu ornego łącznego obszaru 1 morg 1148 s.², zaś druga składa się z domu mieszkalnego, szopy, parceli budowlanej, gruntu ornego i łąk łącznego obszaru 16 morgów 427 s.² wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 884 na 1400 kor., zaś lwh. 885 na 14.000 kor., przynależności zaś na 60 kor.
Najniższa cena ad lwh. 884 wynosi 933 kor. 33 hal., ad lwh. 855 wynosi 9373 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 20 września 1909.

L. cz. E. 2634/8 (11) (10203)
Edykt licytacyjny.
Dnia 18 października 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., 1. licytacya realności lwh. 936 gm. Wojniłów, roli 90 ar. 13 m², II. realności lwh. 325 gm. Siółko, prc. bud. 6 ar. 1 m², dom z urządzeniem na piekarnie, dom mieszkalny, studnia.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na I. 2800 kor., II. 12.360 koron.
Najniższa cena wynosi ad I. 1866 kor. 67 hal., ad II. 8240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 6 września 1909.

L. cz. E. 172/9 (4) (10202)
Edykt licytacyjny.
Dnia 18 października 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya celem zniesienia współwłasności realności a) lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Siwka, b) lwh. 824 ks. gr. gm. kat. Siwka.
Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę, są podane a) na 300 kor., b) na 200 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 17 września 1909.

Nr. 719 (10210 1—3)
Obwieszczenie licytacyi ofertowej.
Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. urzędu tytoniu we Lwowie, b) z c. k. magazynu kolejowego we Lwowie do c. k. urzędu tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1910 do końca grudnia tegoż roku, rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu rozprawę ofertową na dzień 27 października 1909 do godziny 12 w południe.
Ubiegający się mają wnieść do tegoż urzędu oferty pisemne opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.
Bliższe warunki podane są w przybitem u drzwi c. k. urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniem, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.
C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 589 9 (5) (10041 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Abrahama Majbergera w Kaczanówce, odbędzie się dnia 6 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj lwh. 35 ks. gr. gminy Nowesiolo, składającej się z parc. bud. 85, 86 i 129 i z parc, ogr. 98 na których to parcelach są zbudowane dwa domy mieszkalne, stajnie, komórki i piwnica, na której nie ma przynależności.
Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4360 kor.
Najniższa cena wynosi 2906 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta 1 kor. 60 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 21 września 1909.

L. cz. E. 2725/9 (4) (10187)
Dnia 12 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności lwh. 106 ks. gr. gm. Łopusznica stanowiącej grunta.
Nieruchomość ta oceniona jest na 7050 koron.
Najniższa cena wynosi 4534 kor.
Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze 11.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 4 października 1909.

L. cz. E. 1206/9 (5) (10009)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Zborowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez dr. Wacyka, adwokata w Zborowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętych wyk. hip. l. 706, 782, 842, 824 i 891/a ks. gr. gm. kat. Hodów z Józefówką.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 706 na kwotę 575 kor., lwh. 782 kwotę 353 kor., lwh. 842 na kwotę 259 kor., lwh 824 na kwotę 946 kor., lwh. 891/a na kwotę 339 kor.
Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 706 kwotę 383 kor. 34 hal., lwh. 782 kwotę 235 kor. 34 hal., lwh. 842 kwotę 172 kor. 66 hal., lwh. 824 kwotę 630 kor. 66 hal., lwh. 891/a kwotę 226 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 24 września 1909.

L. cz. E. 3060/9 (10145)
Edykt licytacyjny.
Dnia 29 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, odbędzie się licytacya realności obj. lwh 366 kg. gk. Werbiąż niżny składającej się z parc. bud. lk. 115 o powierzchni 2 a. 34 m.², pgr. lk. 550 o powierzchni 12 a. 16 m.², pgr. lk. 551 o powierzchni 3 a. 34 m.², pgr. lk. 552/1 o powierzchni 30 a. 39 m.², pgr. lk. 556/1 o powierzchni 50 a. 50 m.², pgr. lk. 556/2 o powierzchni 13 a. 24 m,² i połowy realności obj. lwh. 180 kg. gk. Werbiąż wyżny składającej się z pbud. lk. 163 o powierzchni 1 a. 22 m.², pgr. lk. 19/1 o powierzchni 267 s.², pgr. lk. 20/1 o powierzchni 71 s.², pgr. lk. 21/1 o powierzchni 1056 s.², pgr. 22/1 o powierzchni 152 s.².
Nieruchomość lwh. 366 wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2535 kor., zaś połowa nieruchomości lwh. 180 na 741 kor.
Najniższa cena wynosi co do realności lwhl 366 — 1690 kor., zaś co do realności lwh. 180 — 494 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 25 września 1909.

L. cz. E. V. 1174/91 E. V. 1518/9 (10178)
Edykt licytacyjny.
Dnia 21 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya 1. realności lwh. 1136 ks. Stanisławów, składającej się z pb. 1061 o powierzchni 658 m², na której jest wymurowany dom parterowy Nr: 10 przy ul. Kamińskiego, budynek gospodarczy i wychodek, studnia, tudzież z pgr. l. 900 o 1712 m² powierzchni, o godzinie 12 w południe 2. 2/9 części realności lwh. 481 gm. Stanisławów, składającej się z pb. l. 271, 272, 273, 274 i z dwu na nich istniejących domów mieszkalnych pod Nr. 102 i 104 u zbiegu dwu ulic Halickiej i prowadzącej do Urzędu gminnego Knihinina wsi, z trzech budynków gospodarczych i wychodka, tudzież zpgr. l. 76, 78, 79, 80.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1. na 21.965 kor., 2. na 6844 kor. 11 hal.
Najniższa cena wynosi ad 1. 11.000 kor., ad 2. 3425 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 20 września 1909.

Konkursa.

Konkurs
na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).
Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.
Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne,
W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.
Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.
Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.
Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.
Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.
Janów koło Lwowa, 25 września 1909.
Zastępca burmistrza: P. Jużków.

LW. 110.463 (10142 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.
Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademi syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25 października 1909 włącznie z następującymi załącznikami:
1. Metryką chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.
2. Świadectwem szkolnem na dowód, iż kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, tak zwanej dawniej normalnej. Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego, świadectwo moralności wydane przez urząd parafialny miejscowy.
3. Świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka, lub c. k. lekarza powiatowego,tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy.
4. Świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny a zatwierdzonem przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe w którem wyrazić należy, czy kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyą proszącego, że w razie przyjęcia do Akademii, sprawi kandydatowi wyprawę i będzie płacił do Kasy zakładowej corocznie po 500 kor.
Program Akademii, oraz informacye o szczegółach wyprawy dla ucznia można przejrzeć w Archiwum departamentu IV. Wydziału krajowego (ul. Mickiewicza l. 3 na dole).
Przyjęcie do Akademii nastąpi w ciągu roku szkolnego 1909/1910.
Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.
Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 8 października 1909.
Piotrowski.

Kuratele.

L. cz. P. 118/9 (9950 2—3)
Edykt.
Onufry Kolasa uznany marnotrawnym. Kuratorem jego Wacław Blicharski. Obaj w Rokitnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 28 czerwca 1909.

L. cz. P. IX. 36/9 (6) (9905 2—3)
Edykt.
Za umysłowo niedołężną uznano Zofię Ziębą w Boguchwale.
Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Ziębę w Boguchwale.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 22 września 1909.

L. cz. P. VI. 149/9 (4) (9834 2—3)
Za umysłowo niedołężnego uznano Iwana Sawkowa syna Fedia w Szulhanówce.
Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Grecha w Szulhanówce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. P. I. 180/9 (8) (10028 2—3)
Edykt.
Za marnotrawną uznano Wiktoryę Stöhrer w Rzeszowie.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Gromadę w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 25 września 1909.

L. cz. L. 12/9 P. 112/9 (4) (9837)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Rozalię Tuz, rolniczkę w Swaryczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Prokopa Tuz w Swaryczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 15 września 1909.

L. cz. L. III. 2/9 (3), P. 138/9 (5) (9980)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Fedia Buziaka w Dobrzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Naływajko w Dobrzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 19 lipca 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

(10159 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 października 1909 wpisano dr. Samuela Bernera na listę adwokatów z siedzibą w Rawie. Adwokat dr. Bernard Wittlin w Kałuszu zmarł dnia 26 września 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Mojżesza Sokala w Kałuszu. Adwokat dr. Leon Boral w Stanisławowie zmarł 3 października 1909, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Salomona Blausteina w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 października 1909.

L. cz. Cw. 3306/9 (1) (9974 1—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Janeczce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Franciszka Cibę pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Janeczki ustanawia się pana adwokata dr. Reinera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Janeczkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 16 września 1909.

L. cz. D. h. 2678/9 (10147)

Edykt.

Odnośnie do zarządzonych na podstawie wniosku c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie de datto 28 lipca 1909 ldzh. 2678 po myśli § 18 ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 dz. pr. p. dochodzeń w celu wypośrodkowania przedmiotowych gruntów zajętych w gminie kat. Kamionka wielka z Dobrowódką dla rozszerzenia stacyi kolejowej Turka, mianowicie w celu urządzenia trzeciego toru i przełożenia części drogi równoległej lkat. 4627/3 na linii kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej-Jaskiej i przeniesienia tychże gruntów bez wszelkich ciężarów po części do księgi kolejowej, po części zaś do księgi gruntowej, wzywa się wszystkich tych, którzyby żądanem przeniesieniem gruntów przedmiotowych zajętych dla wyż wymienionego celu czuli się być w swych prawach pokrzywdzonymi, ażeby roszczenia swe w przeciągu 6 tygodni od dnia ogłoszenia edyktu licząc, to jest najpóźniej do dnia 30 listopada 1909 do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w razie bezskutecznego upływu tego terminu stanowcze odpisanie części gruntu wywłaszczonych w powyższym celu z karty A. dotyczących wykazów hipotecznych bez przeniesienia ciężarów, z pominięciem roszczeń i zarzutów nastąpi.

Nadmienia się też, iż wszelkie prawa rzeczowe w dniu 15 października 1909 jako daty ogłoszenia edyktu, jakoteż po tym dniu przeciw poprzednikom c. k. kolei Państwowej nabyte pozostaną nieuwzględnione przy wydzieleniu i przypisaniu zajętych przestrzeni do powołanych ksiąg.

Podanie c. k. Dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie może być przejrzane w tut. sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 1 października 1909.

L. Prez. 4064 (18 9) (10167)

Obwieszczenie.

Prezydum Sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z dnia 8 października 1909 Prez. 14301 (18 P/9) zamianowało dla IV. zwyczajnej kadencyi Sądu przysięgłych w dniu 16 listopada 1909 rozpocząć się mającej przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. radcę Dworu i prezydenta Sądu obwodowego Wilhelma Seidla, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Władysława Peszkowskiego i Wincentego Łobosa, oraz radców sądu krajowego Macieja Jarosiewicza, dr. Franciszka Mietelskiego, Bronisława Kijasa, Franciszka Jopka, Jakóba Załuckiego i Karola Nenyczkę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 9 października 1909.

L. cz. Cw. 1395/9 (2) (10022)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Smolińskiemu z Podhajczyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Kasę pożyczkową Glinianach pozew o 900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty 30 sierpnia 1909 l. cz. Cw. 1395/9 (1).

Celem strzeżenia praw Mikołaja Smolińskiego ustanawia się pana dr. Altera adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Smolińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 20 września 1909.

L. cz. C. II. 369/9 (1) (10030)

Edykt.

Przeciw Janowi Kupcowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Anielę Kupiec pozew o 841 kor. i 660 kor. 50 hal.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana adwokata dr. Gawła w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 1 października 1909.

L. cz. C. I. 121/9 (1) (10188)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Hrycowi Bańkowskiemu z Mszany, wniósł Wanio Hruby i Michał Kuszwara do sądu tutejszego pozew o 440 kor., na który wyznaczono audyencyę na dzień 19 października 1909 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. adw. dr. Witolda Müllera z Dukli kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 22 września 1909.

L. cz. C. III. 309/9 (1) (10208)

Edykt.

Przeciw Maryannie Folęga, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Jana Bielewicza w Żywcu pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 października 1909 o godzinie 8 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Władysława Bogdaniego adwokata w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczedstwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 26 września 1909.

L. cz. Cw. III. 1873/9 (1) (10098)

Edykt.

Przeciw Jadwidze Miłkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. w Krakowie przez Józefa Engelsteina pozew o 364 kor.

Na podstawie pozwu wydano ts. nakaz zapłaty z dnia 10 września 1909 Cw. III. 1879/9 (1).

Celem strzeżenia praw Jadwigi Miłkowskiej ustanawia się pana dr. Caro adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 września 1909.

L. cz. C. III. 247/9 (1) (10209)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Zwierzyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Musia z Witkowic pozew o 224 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 października 1909 o godzinie 8 sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Władysława Bogdaniego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 26 września 1909.

L. cz. C. I. 418/9 (2) (10204)

Edykt.

Przeciw Walentemu Zarzeczny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zaleszczykach przez Seidę Preschel pozew o 997 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 20 października 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Stoklasę adwokata w Zaleszczykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zaleszczyki, 7 października 1909.

L. cz. C. II. 259/9 (1) (10199)

Przeciw Towarzystwu kredytowemu i likwidacyi w Brodach którego likwidatorowie Pinkas Gutmann, S. Kelsen, Simon Sarmann i Nissen Landau z miejsca pobytu są nieznani, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Chaima Schapirę pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 64 złr. 13 ct. w. a. zpn. ciążącego w stanie biernym realności lwh. 592 i 1680 za zgasłe zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy głównej na dzień 29 października 1909 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw wspomnianego Towarzystwa ustanawia się pana Józefa Zmijowskiego w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Towarzystwo to w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki likwidatorowie takowego w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 20 września 1909.

L. 3259/20 VII/a (10212)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Maurycy Oberländer, zarządca apteki w Rzeszowie, wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie przy placu Strzeleckim względnie przy placu Dąbrowskiego lub ulicy Zielonej, ewentualnie w pasażu Hausmana lub placu Unii Brzeskiej lub placu Bema, lub ulicy Piekarskiej lub Stryjskiej u wylotu ulic Dąbrowskiego i Jabłonowskich.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 października 1909.

Wyroki prasowe.

Zl. 232 (10096)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. XXXV. 316/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 274 der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Volkszeitung“ vom 4. Oktober 1909 in dem Artikel: „Die nationale Abwehrbewegung in Nieder-Österreich“ durch die Stelle von „Es sei in“ bis „zu beschäftigen“ (Seite 1, Spalte 4) das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Oktober 1909.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. XXXV. 315/9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutschnationale Korrespondenz“ vom 3 Oktober 1909 in dem Artikel: „Die nationale Abwehrbewegung in Nieder-Österreich“ durch die Stelle von „Es sei in“ bis „zu beschäftigen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestatigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Oktober 1909

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. XXXV. 313/9 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Die Neue Zeitung“ Nummer 274 vom 4 Oktober 1909 in dem Artikel: „Die Kossuthrebellen haben das Wort“ durch die Stelle von „so wird demnach“ bis erklärt wird“ (Seite 1, Spalte 2) das Verbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 6 Oktober 1909.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909 Pr. X. 28/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 25 September 1909 wegen der Stellen von „Damit ihnen die verdammliche“ bis „aristokratischen Rabeneltern gehört“, von „Grausen und Wut“ bis „Klosterdaseins“, von „aber Ekel und Grausen“ bis „Gottes Lohn im Jenseits“, von „Die meisten Orden“ bis „aller Art an“, von „Es scheint halt auch“ bis „zum Schlusse“ des Artikels: „Die Klöster-Land- und Volksplage“; von „Die allgemeine Wehrpflicht“ bis „zugefügten Schaden“ des Artikels: „Pfäffischer Patriotismus“; von „Nach dem Zeugnisse“ bis „untertan gemacht“, von „Es kann die Sittlichkeit“ bis „Kastenwesens“, von „Der geistliche Stand“ bis „opfern mußte“ des Artikels: „Reflexionen über die Zustände im Volke Armins u. s. w“; von „Der Schw— ist nun“ bis „wo sie können“ von „Und das besonders“ bis „errichtet worden ist“, von „Das ist einmal“ bis „punziert ist“ von „Die jungen Leute“ bis „Köpfen abtötet“ des Artikels: „Das regierende Bonzentum“; von „Was kann ein dreijähriges“ bis „zu erwarten“, von „Daß der czechische“ bis „benommen hat“, von „Und der Kalkül?“ bis „Jedem das Seine“ des Actikels: „Pfäffische Unduldsamkeit“; von „Es ist ein Zeichen“ bis Moralansichten bilden“, von „er solle das katholische“ bis „Verzeihung bitten“, von „Jenen Pfaffenknechten“ bis „Tracht Prügel“, des Artikels: „Polizeibüttel als römische Pfaffenknechte“ des Artikels: „Die befleckte Empfängnis einer Jungfrau“ in seiner Gänze und der Stelle von „Man müßte ihn“ bis „ausgehaucht hätte“ des Artikels: „Die Antwort aus Galizien“ nach § 64, 300, 302, 303, 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 756 9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Pravo“ vom 1 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Krestanstvi socialove“ bis „podle slov poslance Myslivce“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1909, Pr. I. 754/9, die Weiterverbreitung der Nummer 271 der Zeitschrift: „Narodni Listy, Vecerni Vydani vom 1 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Po nekolika mesicnich prutazich provedeno“ bis „zakony nezachovavati“ und von „Z uvedeneho vyplyva, ze pri tomto jmenovani“ bis „pravu a spravedlnosti pruchodu“ des Artikels: „K dnesnimu jmenovani soudcovskemu (Z kruhu soudcovskych)“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 751/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Cennik, zvlastniho oddeleni pro gumove a rybi speciality pro pany a damy etc. Fy. Emanuel Binovec, Materialista ‚U bile labute‘ v Praze na Porici 21. Verleger: Die genannte Firma Drucker: Zmatlik a Palicka in Prag“ wegen der Illustrationen von Präservativen, und zwar einer auf Seite 7, dreier auf Seite 8 samt Gebrauchsanweisung: „Gumove mechyrky“ bis „reservatek sam“ und zweier Illustrationen auf Seite 10 nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 757/9, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Cestujici Obchodnik“ vom 1 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Kolik nas stala Annexe Bosny a Herzegoviny a slava Aehrenthalova“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1909, Pr. I. 755/9, die Weiterverbreitung der Nummer 273 der Zeitschrift: „Den“ vom 2 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Take tentokrate muze kazdy“ bis „C. Budejovic“ und von „Za to velmi sikovne“ bis „jazykovych prav!“ des Artikels: „Soudcoyska jmenovani“ nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1909, Pr. I. 753/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zizskovsky Obzor“ vom 1 Oktober 1909 wegen der Stellen von „A kdyz vichnost“ bis „coz lidu jest“ des Artikels: „Davejte co jest cisarovo cisari!“; „Nepodporujme svych nepratel“; von „A Sekes daval“ bis „byl stale“ des Artikels: „Manevry“; von „Klerikalismus, aby udrzel“ bis „myslenkovemu rozvoji“ des Artikels: „Vestnik zen“ nach § 65 a, 300, 302 und 303 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. 42/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor“ vom 30 September 1909 wegen der Stellen von „A mekkym, melancholickym hlasem“ bis „remeslne nabozenskosti“ des Artikels: „Dve cesty“ und von „az druheho dne — vecer“ bis „clovek nedostane niceho“ des Artikels: „Z Caslavi“ nach § 300 und 302 St. G sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Oktober 1909, Pr. 89/9, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 6 Oktober 1909 wegen der Stelle „Es ist das Se... mehr denn je“ des Artikels: „Der Hauptschuldige“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Oktober 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy“ vom 1 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Podzimni uvaha“ in der Stelle von „Tezke dvere kasaren“ bis „dotycneho naroda“, von „Jsme presvedceni“ bis „a blaho narodu“ und von „Co jsou platny“ bis „Iconie osudu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. 104/9, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der Zeitschrift: „Nasinec“ vom 3 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Nasim spoluobcanum!“ in der Stelle von „je to prave dnes“ bis „nezli je nase debra“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. 103/9, die Weiterverbreitung des Heftes 9.10 der Zeitschrift: „Mitteilungen des Bundes der Deutschen Nordmährens“, 8. Jahrgang 1909, wegen des Artikels: „Der Kampf um das Deutschtum. Von unseren Gegnern. Zu dem czechischen Überfall in Stettin“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr. 104/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Römerstädler Zeitung“ vom 2 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Czechische Frechheiten“ „Czechische Rohheit“ in der Stelle von „Armer“ bis „wird“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Oktober 1909, Pr. 16/9, die Weiternerbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Glas maloga puka“ vom 2 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Slazemo se sa biskupom“ in der Stelle von „zakoni, koji nas sile“ bis zum Schlusse; „Trazimo nasa ljudska prava“ von „I ovaj poregjaj“ bis zum Schlusse; „La dottrina di Cristo“ von „che le messo“ bis „specialmente dei preti“ und von „la religione concepita“ bis „dell' amore fraterno“ nach § 65 b, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1909, Pr 106/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der nichtperiodischen, in Olmütz erscheinenden Druckschrift: „Svopomoc“, Jahrgang IV. Oktober 1909 wegen der Aufschrift auf der zweiten Seite des Deckels; der Artikel; „V boj“ in der Stelle von „Kazdy haler“ bis zum Schlusse; „Nasim zenam“ und „Besidka. Muj Americky host“ nach § 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6·30	Podhajec.
—	8·2-	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

—	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik: codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.